Główne problemy:

- Harmonijny rozwój gospodarki
- Poprawa organizacji produkcji
- Wzrost wydajności pracy
- Podniesienie dyscypliny finansowej
- Polepszenie zaopatrzenia ludności

Poznańskie przemówienie Władysława Gomułki w wydaniu książkowym

POZNAŃ (PAP) — Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się publikacja „O dalszy rozwój rolnictwa". Zawiera ona tekst przemówienia I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki na spotkaniu z sekretarzami wiejskich organizacji partyjnych w Poznaniu 15 bm. Broszura zawiera także odpowiedzi W. Gomułki na pytania aktywu partyjnego.

Dalszy wszechstronny rozwój Białostocczyzny

Wojewódzka Rada Narodowa uchwaliła plan gospodarczy i budżet województwa na rok 1968

Wczoraj obradowała XIV Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku. Tematem posiedzenia, któremu przewodniczył radny Tadeusz Szelachowski, był plan gospodarczy i budżet naszego województwa na rok 1968 oraz plan przyszłorocznej pracy WRN, jej prezydium i komisji.

Po załatwieniu spraw proceduralnych głos zabrał z-ca przewodniczącego Prez. WRN mgr E. SZCZEPAŃSKI, który —do wcześniej przesłanych materiałów — przedstawił radnym podstawowe założenia rozpatrywanego projektu planu i budżetu. Mówca podkreślił tegoroczne osiągnięcia, które stwarzają warunki do uzyskania w nowym roku jeszcze lepszych rezultatów. Głównym kierunkiem działania będzie ze względu na charakter województwa rozwój rolnictwa i intensyfikacja produkcji rolnej. Jednak projekt planu uwzględnia znaczny rozwój wszystkich dziedzin gospodarki jak przemysłu, handlu, budownictwa mieszkaniowego i socjalnego.

Następnie rozwinęła się dyskusja. Uczestnicy jej, jak radni: Czesław Jarzerzewicz, Kazimierz Błahuszewski, Ryszard Bartnik, Wacław Hołdyński i inni koncentrowali uwagę na najważniejszych problemach województwa. Szczególnie dużo miejsca w dyskusji znalazły sprawy rolnictwa, przemysłu, inwestycji i usług. Wszyscy mówcy podkreślili realność planu i jego znaczenie dla dalszego zaspokojenia potrzeb rozwojowych województwa.

Po dyskusji oraz wysłucha-

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 99.302 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 302 (5092) Środa, 20. XII. 1967 r. Cena 50 gr

Drugi dzień debaty generalnej w Sejmie

WARSZAWA (PAP) — We wtorek Sejm kontynuował debatę generalną nad projektem uchwały o NPG na 1968 r. i podstawowych założeniach planu na 1969 r., projektem ustawy budżetowej na 1968 r. oraz sprawozdaniami rządu z wykonania planu i budżetu państwa wraz z wnioskiem NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu za 1966 r.

Dyskusja, która się toczy na forum Sejmu, jest dyskusją roboczą, jak najbardziej konkretną. Posłowie poruszają problemy, które leżą w gestii ich zainteresowań, które związane są z pracą w komisjach sejmowych oraz pracą zawodową w przemyśle, rolnictwie, w oświacie lub kulturze.

W wielu poruszanych problemach znajdują odbicie wnioski i postulaty wyborców wysuwane przez nich podczas spotkań z posłami.

Koncentrując się na głównych problemach — jak harmonijny rozwój gospodarki, poprawa organizacji produkcji, wzrost wydajności pracy, podnoszenie dyscypliny finansowej, polepszanie zaopatrzenia ludności itp. **posłowie zwracają uwagę na istotny czynnik warunkujący realizację planów, jakim jest aktywność ludzi, zaangażowanie załóg, inicjatywa jednostek i grup.**

Ciąg dalszy na str. 2

Narada sekretarzy propagandy KW PZPR

WARSZAWA (PAP) — W siedzibie Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie zakończyła się dwudniowa narada sekretarzy propagandy komitetów wojewódzkich partii. Pierwszy dzień narad, którym przewodniczył sekretarz KC PZPR Artur Starewicz poświęcony był problemom prasy, radia i telewizji.

Obrady drugiego dnia którym przewodniczył sekretarz KC Witold Jarosiński, poświęcone były problemom kształcenia partyjnego oraz pracy ideowo-wychowawczej PZPR.

Minister Moczar w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Na zaproszenie Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR przybyła do Moskwy delegacja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL.

Na lotnisku Szeremietiewo delegację polską, której przewodniczy min. Mieczysław Moczar, witali członkowie kierownictwa Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego z przewodniczącym J. Andropowem przy wyżsi urzędnicy ambasady PRL w ZSRR.

Misja konferencji algierskiej z wizytą w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — 18 bm. przybyła do Warszawy z oficjalną wizytą misja konferencji algierskiej krajów rozwijających się.

Misja została przyjęta przez prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, ministra Spraw Zagranicznych Adama Rapackiego i ministra Handlu Zagranicznego — Witolda Trąmpczyńskiego, z którymi odbyła rozmowy dotyczące problemów handlu światowego.

Operacja przyszycia ręki

NOWY JORK (PAP) — Lekarze szpitala stanowego Massachusetts dokonali operacji przyszycia urwanej ręki. Pacjentem był 5-letni chłopiec, syn jednego z lekarzy szpitala. Operacja trwała 7 godzin. Według chirurgów o wynikach operacji będzie można się przekonać po upływie kilku dni. W tym samym szpitalu przeprowadzono już dwie operacje tego typu.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, miejscami jeszcze przelotne opady śniegu. Temp. ok. — 8 st. Wiatr słabe, okresami umiarkowane zachodnio-wschodnie.

JUTRO — pogoda bez większych zmian, nocą spadek temperatury do ok. — 15 st.

W sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie

Narada ministrów europejskich krajów socjalistycznych

WARSZAWA (PAP) — 19 bm. w godzinach popołudniowych rozpoczęła się w Warszawie narada ministrów Spraw Zagranicznych europejskich krajów socjalistycznych w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie.

W naradzie biorą udział: minister Spraw Zagranicznych Bułgarii Iwan Baszew, sekretarz stanu Spraw Zagranicznych Jugosławii Marko Nikezić, minister Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Winzer, minister Spraw Zagranicznych Polski Adam Rapacki, minister Spraw Zagranicznych ZSRR Andrzej Gromyko, I wiceminister Spraw Zagranicznych Czechosłowacji dr Jan Pudlak, wiceminister Spraw Zagranicznych Rumunii Marin Mihai i wiceminister Spraw Zagranicznych Węgier Karol Erdelyi.

18 bm. Sejm rozpoczął generalną debatę budżetową. NA ZDJĘCIU: na mównicy— pos. W. Obolewicz. W głębi w ławie Rady Państwa: E. Ochab, St. Kuleczyński i B. Klimaszewski. CAF — Uchymiak

Już szósty dzień trwają zmasowane naloty na stolicę DRW

Dziś 7 rocznica powstania NFW

NOWY JORK (PAP) — Korzystając z dobrej pogody piloci amerykańscy już 6 dzień z kolei dokonują zmasowanego ataku lotniczego na Hanoi i Hajfong. Każdego dnia przeważnie z baz amerykańskich w Syjamie nadlatują na DRW samoloty F-105, bombardując ciężarówki jadące po szosach, pociągi i barki płynące po kanałach.

Stolica DRW była wczoraj ponownie bombardowana przez agresorów amerykańskich. Nalot trwał od godziny 7.30 do 8-ej czasu lokalnego. Kilka eskadr amerykańskich myśliwców bombardujących uczestniczyło w tym barbarzyńskim nalocie. Głównym obiektem ataku była dzielnica Gia Lam oraz południowo-wschodnia część Hanoi. Według źródeł oficjalnych DRW, zestrzelono 5 aparatów amerykańskich z czego 3 strącily myśliwce DRW.

Amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie w komunikacie opublikowanym we wtorek rano przyznaje się, że samoloty USA mu-

Ciąg dalszy na str. 2

Agent wywiadu amerykańskiego przed sądem WOW

WARSZAWA (PAP) — Przed sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego rozpoczęła się 18 bm. rozprawa przeciwko agentowi wywiadu amerykańskiego, inż. Jerzemu Strawie.

Z aktu oskarżenia wynika, że Jerzy Strawa, były pracownik Radia zagranicznego, w czasie kolejnego pobytu w NRF wszedł w kontakt z pracownikami jednej z central wywiadu amerykańskiego.

Oskarżony Jerzy Strawa po przejściu szpiegowskiego przeszkolenia, wyposażony w odpowiedni sprzęt i środki, przystąpił do realizacji postawionych mu zadań. Zebrane informacje przekazywał pracownikom wywiadu amerykańskiego podczas wyjazdów służbowych do NRF i Austrii.

W poniedziałek — w pierwszym dniu rozprawy — Jerzy Strawa przyznał się do popełnienia zbrodni szpiegostwa.

Naser przyjął wysłannika U Thanta

KAIR (PAP) — We wtorek wieczór prezydent Naser przyjął specjalnego wysłannika ONZ Jarringa.

Wyniki poniedziałkowych rozmów Jarringa z ministrem Spraw Zagranicznych ZRA Riadem oceniane są sceptycznie przez obserwatorów kairskich. Dziennik „Al-Ahram" pisze, że wizyta Jarringa w Kairze ma potrwać 4 dni, ale rokuje wysłikom wysłannika ONZ raczej niepowodzenia.

Do Kairu przybył również szef obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie Bull po rozmowach przeprowadzonych w Damaszku.

Kairski „Al — Ahram" sygnalizuje konflikt w łonie organizacji wyzwolenia Palestyny. Wielu członków jej komitetu wykonawczego domaga się dymisji szefa organizacji Ahmeda Szukeiriego. Szukeiriemu zarzuca się dyktatorskie metody i kwestionuje się jego prawo do przemawiania w imieniu Palestyny na forum Ligi Arabskiej i w stosunkach z rządami państw arabskich.

Nowy premier Australii

Polityka stara

LONDYN (PAP) — Nowo zaprzysiężony premier Australii McEwen oznajmił w przemówieniu radiowym, że będzie kontynuował politykę swego poprzednika Holta; wynika z tego, że rząd australijski nadal pomagać będzie Stanom Zjednoczonym w wojnie wietnamskiej.

Dekret rządu Jemenu o powszechnej mobilizacji

Premier Al-Ajni podał się do dymisji

KAIR (PAP) — Kairska rozgłośnia radiowa podała, że premier rządu republikańskiego, Al-Ajni podał się w poniedziałek wieczorem do dymisji.

Nowym premierem Jemenu mianowano generała El-Amri, członka 3-osobowej Rady Republikańskiej i naczelnego dowódcę sił zbrojnych.

41-letni Al-Ajni został szefem rządu przed 6 tygodniami po odsunięciu od władzy prezydenta Sallala. Generał Amri oświadczył, że w ciągu najbliższych trzech dni powoła nowy rząd. Generał zajmował już poprzednio stanowisko szefa rządu oraz wiceprezydenta Jemenu.

Komunikat opublikowany w poniedziałek wieczorem w Sanie podaje, że nowy rząd Jemenu wydał dekret w sprawie mobilizacji powszechnej. Komunikat stwierdza, że nowy gabinet będzie rządem „mobilizacji i obrony". Składać się będzie z ludzi zdolnych stawić czoła aktualnej sytuacji w obronie rewolucji.

„Kosmos 196"

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS podaje, że we wtorek został wprowadzony na orbitę radziecki sztuczny satelita Ziemi „Kosmos 196". Na jego pokładzie znajdują się urządzenia przeznaczone do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

NA ZDJĘCIU: żołnierze I amerykańskiej dywizji kawalerii powietrznej kryją się przed silnym ogniem partyzantów podczas krwawej bitwy w pobliżu Chu Lai

Realizacja kolejnej polskiej inicjatywy na forum ONZ

NOWY JORK (PAP) — W przedostatnim dniu obrad XXII Sesji Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło opracowaną z inicjatywy Polski rezolucję o eliminacji wszelkich form dyskryminacji rasowej. W dokumencie tym potępia się rasistowską politykę łamania podstawowych praw i swobód człowieka.

XXII Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła obrady

NOWY JORK (PAP) — Zgromadzenie Ogólne NZ zakończyło w dniu wczorajszym swą XXII sesję, która trwała 13 tygodni. Przewiduje się, że sesja wznowi obrady w przyszłym roku, prawdopodobnie w kwietniu, aby przeprowadzić debatę nad projektem układu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej.

W przeddzień zamknięcia sesji sekretarz generalny ONZ U Thant wystosował orędzie do pracowników ONZ, w którym stwierdził, że w ciągu minionych 12 miesięcy był świadkiem większej liczby kryzysów i większego napięcia międzynarodowego niż w jakimkolwiek innym roku podczas jego jedenastoletniej pracy w ONZ.

Pogorszenie stanu zdrowia Washkansky'ego

KAPSZTAD (PAP) — We wtorek stan zdrowia Washkansky'ego uległ dalszemu pogorszeniu. Zapadła decyzja przeprowadzenia transfuzji białych ciałek krwi pobranych ze zdrowego człowieka. W ciągu ostatnich 24 godzin zaszła „dramatyczna zmiana". Białe ciałka zaczęły gwałtownie zanikać. Zastanawiając się nad wyjaśnieniem tego zjawiska lekarze dowiedli do wniosku, że nastąpił proces odrzucania przeszczepu.

Dalszy wszechstronny rozwój Białostocczyzny

Ciąg dalszy ze str. 1

niu wniosków Komisji Budżetu i Planu Gospodarczego sesja uchwaliła plan gospodarczy i budżet Białostocczyzny na rok 1968. A oto najważniejsze postanowienia w poszczególnych działach gospodarki naszego województwa.

W rolnictwie, przy dalszym wzroście inwestycji, lepszym zaopatrzeniu w środki produkcji, rozwinięciu usług oraz podniesieniu na wyższy poziom pracy służb agro- i zootechnicznych powinna wzrosnąć **wartość produkcji globalnej o 2,3 proc. w stosunku do uzyskanej w bieżącym roku.** W tym produkcja roślinna o 3 procent, a zwierzęca o 1,7 proc. Zakłada się **uzyskanie średnio 17 kwintali z 1 ha czterech podstawowych zbóż, a więc wzrost wydajności o jeden kwintal z hektara.** Jeśli chodzi o produkcję zwyczajową to ma ona wzrosnąć o 5,1 proc. do 199 tysięcy ton, a produkcja mleka do ponad 782 mln litrów. Wśród innych postanowień należy wymienić takie, jak zwiększenie obsady zwierząt na 100 ha użytków rolnych, zwiększenie skupu podstawowych artykułów rolnych, przeprowadzenie melioracji użytków zielonych na powierzchni ponad 14 tys. ha oraz gruntów ornych na obszarze ponad 7 tys. ha, zagospodarowanie pomelioracyjne ponad 14 tys. ha, wybudowanie 2.106 stanowisk dla inwentarza i 513 izb mieszkalnych w PGR, zelektryfikowanie 143 wsi, przeznaczenie na mechanizację rolnictwa ok. 60 mln zł.

Ambitne zadania nakreślone są również dla przemysłu. **Wartość produkcji globalnej powinna przekroczyć 13,5 mld złotych, czyli wzrosnąć o 8,3 proc. w porównaniu z przewidywanym wykonaniem w roku bieżącym.** Warto nadmienić, że wysokie zadania nakreślone zostały dla drobnej wytwórczości, której m. in. produkcja eksportowa powinna zwiększyć się o około 27 procent. Zwiększona też zostanie wartość produkcji nakładczej (w ramach aktywizacji terenowej) oraz rozwinięte będą usługi dla ludności. Uchwała zobowiązuje drobną wytwórczość do zwiększenia produkcji rynkowej.

W dalszym ciągu uchwała WRN precyzuje zadania w **obrocie towarowym.** Na przykład sprzedaż detaliczna ogółem winna osiągnąć wartość około 10.600 mln złotych, czyli **wzrosnąć o prawie 6 proc.** Chodzi przy tym o to, aby handel nasz spełnił swe obowiązki wynikające z postanowień X Plenum KC partii.

W planie wojewódzkim na przyszły rok uwzględniony jest także rozwój transportu i komunikacji, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, urządzeń kulturalnych i socjalnych. I tak, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS otrzyma 140 samochodów ciężarowych, 72 autobusy i 63 przyczepy ciężarowe, wiele dróg zostanie zbudowanych, odnowionych i zmodernizowanych, budowane będą bazy zaplecza technicznego w powiatach, rozbudowana zostanie sieć wodociągowa, kanalizacyjna i gazowa, zwiększone będą kapitalne remonty mieszkań, oddaje się do użytku nowe mieszkania o ogólnej powierzchni 206 tys. metrów kwadr., przede wszystkim z budownictwa spółdzielczego, uczniowie otrzymają 25 szkół podstawowych i nowe technika, zwiększy się też liczba przedszkoli, żłobków, ośrodków zdrowia.

Naturalnie, realizacja tych zamierzeń będzie w dużym stopniu uwarunkowana pełnym wykorzystaniem nakładów inwestycyjnych i poprawą pracy załóg budowlanych. Otóż nakłady inwestycyjne rad narodowych (bez inwestycji własnych i realizowanych w ramach odrębnych przepisów) wyniosą około 1.222 mln złotych, w tym roboty budowlano-montażowe prawie 959 mln złotych.

Wraz z rozwojem gospodarki, do którego powinien przyczynić się wzrost wydajności pracy, przybędą nowe stanowiska robocze. Według planu, **zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej naszego województwa na koniec przyszłego roku ma wynieść ogółem 209,8 tys. osób, w tym 96 tysięcy w gospodarce terenowej i 64,5 tys. osób w przemyśle.**

Jeśli chodzi o budżet to **WRN ustaliła dochody zbiorcze województwa w kwocie 3.138.253 tys. złotych i w tej samej wysokości wydatki.**

Na zakończenie Uchwała WRN precyzuje najważniejsze kierunki działania w rolnictwie, przemyśle i handlu, mające na celu zabezpieczenie pełnej realizacji planu na 1968 rok.

Po uchwaleniu planu gospodarczego i budżetu radni wysłuchali sprawozdania z przebiegu realizacji Uchwały WRN w sprawie rozwoju opieki zdrowotnej, informację o działalności Prezydium WRN w okresie międzysesyjnym oraz przyjęli plan pracy WRN, Prezydium WRN i komisji na rok 1968.

R. K.

Doniesienia z Wietnamu

Ciąg dalszy ze str. 1

siały się przedzierać przez eskadry „Migów" i zaporowy ogień rakiet typu ziemia — powietrze, zenitówek i karabinów maszynowych. Znów doszło do zaciekłej bitwy powietrznej między naddźwiękowymi odrzutowcami północnowietnamskimi „Mig-21" a piratami USA.

Również z Wietnamu południowego napłynęły ostatnio informacje o sukcesach sił patriotycznych, chociaż walki partyzanckie w okresie przedświątecznym nie mają już takiego nasilenia. W delcie Mekongu — oświadczył rzecznik USA w Sajgonie — oddziały partyzanckie zestrzeliły dwa śmigłowce.

W Wietnamie południowym trwają przygotowania do przypadającej w środę siódmej rocznicy powstania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego. Organizacje ruchu oporu zamierzają unamiętnić ten dzień wzmożeniem działalności propagandowej. W dzielnicach biedoty miejskiej w Sajgonie, kolportowane są ulotki antyamerykańskie. Policja reżimowa przeprowadza liczne rewizje mające na celu wykrycie magazynów z ulotkami. Władze amerykańskie obawiają się wzmożenia zamachów bombowych na obiekty wojskowe. We wtorek dokonano licznych aresztowań osób podejrzanych o przygotowanie różnych demonstracji.

Pożegnalna wizyta E. Pszczółkowskiego na Kremlu

MOSKWA (PAP) — Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny, przyjął w poniedziałek na Kremlu ambasadora PRL, Edmunda Pszczółkowskiego, w związku z jego zbliżającym się powrotem do kraju.

Drugi dzień debaty w Sejmie

Ciąg dalszy ze str. 1

Wystąpienia poselskie podkreślają realność naszych zamierzeń gospodarczych w roku przyszłym, dostosowanie planu i budżetu do naszych możliwości, wskazują na uwzględnienie w programie na rok 1968 wytycznych nakreślonych przez uchwały ostatnich posiedzeń plenarnych KC PZPR.

Posłowie mówią o osiągnięciach we wszystkich dziedzinach naszego życia, o pozytywnym bilansie minionych dwóch lat planu 5-letniego. Pozytywną ocenę nie zasłania im jednak fakt, że niektóre założenia i cele wytyczone w planie 5-letnim nie są dotychczas w pełni zrealizowane. Krytyczne głosy nie ograniczają się tylko do ukazywania słabych miejsc naszej działalności, sięgają do przyczyn i wysuwają rzeczowe propozycje zmierzające do rozwiązywania trudności, usuwania braków, zmniejszenia napięć.

Aresztowania w Indonezji

PARYŻ (PAP) — W Djakarcie aresztowano 11 wysokich urzędników indonezyjskich, którzy mieli należeć do tzw. trzeciego odłamu partii komunistycznej. Pod tym samym zarzutem uwięziono 15 funkcjonariuszy policji z Jawy zachodniej.

W VII rocznicę powstania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego

List OKFJN

Z okazji VII rocznicy powstania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu przesłał na ręce Komitetu Centralnego Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego list z braterskimi pozdrowieniami i gorącymi życzeniami zwycięstwa w walce przeciwko barbarzyńskiej agresji imperializmu amerykańskiego.

Wyrażając nadzieję, że bohaterska walka narodu wietnamskiego, wspomagana przez kraje socjalistyczne oraz postępowe siły świata, zakończy się całkowitym zwycięstwem i urzeczywistnieniem sprawiedliwych celów sformułowanych w nowym programie politycznym Frontu, list podkreśla, że naród polski udziela i nadal udzielać będzie poparcia słusznym wyzwoleńczym Wietnamu południowego.

Nowe zakłady samochodowe w Bułgarii

SOFIA (PAP) — W Płowdiwie uruchomione zostały nowoczesne zakłady montażu samochodów osobowych „Renault". Budynki i hale montażowe zbudowane zostały przez Bułgarię, a wyposażenia zakładu dostarczyły firmy francuskie. W zakładach „Renault" przeszli przeszkolenie bułgarscy inżynierowie i technicy. Samochody francuskie montowane w Bułgarii noszą nazwy „Bułgarenault" i „Bułgaralpini". Zakład w Płowdiwie może montować przy dwóch zmianach 10 tys. samochodów rocznie.

W miejscowości Łowecz montowane są radzieckie „Moskwicze-408", noszące bułgarską nazwę „Rila-1400" oraz włoskie „Fiaty-850". W Łowecz prowadzona jest społeczna budowa nowego zakładu montażowego samochodów „Fiat".

Zjazd Nauk Politycznych kontynuuje obrady

WARSZAWA (PAP) — We wtorek kontynuowali w Warszawie obrady I Ogólnopolski Zjazd Nauk Politycznych, jego uczestnicy debatowali nad drugim, głównym tematem spotkania — demokracją socjalistyczną. Problemy te przedstawili w referatach: prof. dr Zygmunt Rybicki — „Aktualne problemy socjalistycznej państwowości", doc. dr Adam Łopatka — „Rola partii w ustroju socjalistycznym w Polsce", prof. dr Sylwester Zawadzki — „Postęp techniczny a rozwój demokracji socjalistycznej" oraz dr Kazimierz Doktór — „Problemy demokracji socjalistycznej".

G. Romney u A. Kosygina

MOSKWA (PAP) — Premier ZSRR A. Kosygin przyjął we wtorek na Kremlu czołowego działacza Partii Republikańskiej USA, gubernatora stanu Michigan, George Romneya, na jego prośbę.

Podczas rozmowy poruszono niektóre problemy stanowiące przedmiot wzajemnego zainteresowania.

Demonstracje antyrządowe w Kalkucie

DELHI (PAP) — Przeszło 1.200 osób aresztowano we wtorek 19 bm. w Kalkucie w związku z organizowanymi tutaj demonstracjami antyrządowymi. Wśród osób aresztowanych znajduje się były premier rządu stanowego Adzoj Mukherdżi.

W Bengalii zachodniej ustąpił niedawno pod presją władz centralnych i partii kongresowej rząd stanowy. Od tego momentu panuje w tym stanie napięta sytuacja. Dochodzi do licznych starć protestującej ludności z policją. W czasie tych starć wiele osób zostało rannych.

Począwszy od 21 listopada policja zatrzymała 4.800 osób.

Katastrofa lotnicza w Arizonie

NOWY JORK (PAP) — W minutę po starcie z bazy wojskowej w Arizonie, amerykański samolot wojskowy „F-4 D Phantom" spadł na dom towarowy w odległym o półtorej mili mieście. Naoczni świadkowie twierdzą, że maszyna eksplodowała w powietrzu. Według komunikatu władz wojskowych, obaj piloci „katapultowali się z płonącego samolotu.

Po spadnieciu na dom towarowy, w którym znajdowało się w tym momencie około 40 osób, płonąca maszyna wywołała pożar domu towarowego oraz sąsiednich budynków.

Obserwatorzy całego wydarzenia twierdzą, że z domu towarowego wybiegło tylko około 12 osób. Po 45-minutowej akcji ratunkowej oddziały straży pożarnej opanowały pożar. Spod gruzów wydobyto dotychczas ciała 7 ofiar w tym dwojga dzieci.

Na sesji EWG

Francja zamyka drzwi przed W. Brytanią

BRUKSELA (PAP) — Wczoraj wznowione zostały obrady sesji ministerialnej EWG. Biorą w nich udział ministrowie spraw zagranicznych 6 krajów Wspólnego Rynku.

Francuski minister Spraw Zagranicznych Couve de Murville zaraz po rozpoczęciu dwudniowej sesji rady ministerialnej oświadczył w Brukseli, że W. Brytania musi przezwyciężyć swe trudności finansowe i ekonomiczne, zanim przystąpi do EWG. Jednakże źródła autorytatywne głoszą, że nie powiedział on stanowczego „nie" co do wszczęcia rokowań.

Organ gaullistów „Nation" zamieścił we wtorkowym numerze artykuł wstępny, w którym podkreśla, że sprawa wejścia W. Brytanii do Wspólnego Rynku nie może być rozwiązana w drodze rokowań, aż do momentu, kiedy EWG „nie rozgryzie" swoich problemów między sobą. „Negocjacje dla samych negocjacji nie są rozwiązaniem", pisze dziennik. „Szóstka' musi określić warunki (tego wejścia) między sobą, bez obecności kandydata. Tego rodzaju postulat stanowi jedyną prawdziwą możliwość uratowania W. Brytanii — kończy dziennik.

Niewiele informacji przenikła do prasy z przebiegu obrad brukselskich. Wiadomo tylko, że 5 krajów zachodnioeuropejskich: Niemcy zachodnie, Włochy, Holandia, Belgia i Luksemburg wywierają silną presję na delegację francuską, by zmieniła dotychczasowe sztywne stanowisko.

120 osób zatrutych substancją owadobójczą

NOWY JORK (PAP) — Na przyjęciu weselnym w Maracaibo w Wenezueli 120 osób zatruło się silnym środkiem owadobójczym o nazwie „Parathion", którym najwidoczniej opryskiwano na polu warzywa podane do stołu weselnego. Życie kilkunastu gości jest poważnie zagrożone.

Rozgrywki reakcji greckiej

Zajścia, które rozegrały się 13 grudnia w Grecji można by nazwać wydarzeniem bez precedensu. No bo i jakże. Monarcha, który jest powszechnie uznawany w kraju, legalnie zasiadający na tronie podejmuje próbę zamachu na własny rząd. Jaka była przyczyna tej rozpaczliwej decyzji króla?

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że po kwietniowym przewrocie, w wyniku którego władzę w Grecji przejęła faszyzująca junta wojskowa, pozycja kraju na arenie międzynarodowej raptownie spadła. Przyczynił się do tego przede wszystkim terror policyjny w stosunku do przejawów jakiejkolwiek opozycji. W Grecji stworzono szereg obozów koncentracyjnych, w których masowo izolowano i męczono postępowych ludzi. Zapełniły się więzienia i areszty śledcze. Junta zorganizowała cały szereg procesów politycznych. W kraju zapanował chaos i niepewność. Wszystko to musiało wywołać falę protestów na całym świecie, a nawet w krajach członkowskich bloku atlantyckiego, do którego należy też Grecja. Junta wojskowa skompromitowała się do tego stopnia i została tak dalece izolowana na forum międzynarodowym, że Grecja nie jest w stanie pozostawać nadal ważnym ogniwem południowej flanki paktu atlantyckiego.

W tej sytuacji, król Konstantyn licząc na swą rzekomą popularność w narodzie i armii postanowił dokonać zamachu stanu i skompromitowaną juntę zamienić na nie mniej reakcyjną, ale cywilną grupę swych dworskich popleczników.

Monarcha grecki przeliczył się jednak. Armia, w której „czarni pułkownicy" przeprowadzili w swoim czasie pomyślną czystkę, nie stanęła po jego stronie.

Ostatni akt kontrzamachu rozegrał się na lotnisku Tanagara 150 km od Ateni, któ-

rego dowódca należał do najbliższego otoczenia króla. Lotnisko to jednak znajdowało się pod silną kontrolą wojsk pancernych wiernych juncie. Gdy samoloty zaczęły startować, wojska pancerne otworzyły ogień zmuszając je do powrotu i kładąc tym samym kres wszelkim wystąpieniom przeciwko juncie. Król Konstantyn wraz ze swym dworem zmuszony był szukać schronienia we Włoszech.

Oczywiście, że rozbieżności między dwoma skrajnie reakcyjnymi ugrupowaniami Grecji nie mogą istnieć na dłuższą metę. Zabiega o to głównie dyplomacja Stanów Zjednoczonych. Bezpośrednio po nieudanym kontrzamachu królewskim, ambasador USA w Atenach, Talbot, nawiązał kontakt z juntą. Na rzecz przywrócenia reakcji greckiej konferował też ambasador USA we Włoszech, Reinhardt z królem Konstantynem w Rzymie. W wyniku tych zabiegów do Rzymu udał się minister Spraw Zagranicznych junty Pipinellis, aby udobruchać króla i prosić go o powrót do kraju. Jaka była treść rozmów przedstawiciela junty, z królem na razie pozostaje tajemnicą. Według krążących w Atenach pogłosek, trudności w osiągnięciu porozumienia między obu stronami dotyczą jedynie rozbieżności między stanowiskiem króla — zwolennika monarchii konstytucyjnej, w której miałby on wpływ na skład rządu, a stanowiskiem rządzącej junty, pragnącej ograniczyć rolę króla do czysto reprezentacyjnej.

Czy i kiedy dojdzie do porozumienia między juntą a królem nie jest najważniejsze. Bo przecież w niczym to nie zmieni sytuacji narodu greckiego, który, mówiąc słowami popularnej greckiej aktorki Meliny Merkuri, ma do wyboru wolność lub śmierć.

B. BARSZCZEWSKI

ŻYCZENIA

od załogi statku „Białystok"

Załoga statku „BIAŁYSTOK" za pośrednictwem radiostacji morskiej SZCZECIN — RADIO przekazała następującą depeszę pod adresem naszej redakcji:

„REDAKCJA „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ" BIAŁYSTOK.

NAJLEPSZE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE OJCOM MIASTA I SPOŁECZEŃSTWU PRZESYŁA ZAŁOGA STATKU „BIAŁYSTOK".

Serdecznie dziękujemy za przesłane życzenia mieszkańcom Białegostoku. Jednocześnie przekazujemy załodze statku noszącego imię naszego miasta serdeczne życzenia miłego wypoczynku noworocznego oraz dużo radości i zadowolenia w zbliżającym się Nowym Roku. (h)

„Praktyczna Pani" zaprasza...

Wojewódzka Spółdzielnia Usługowa prowadzi w woj. białostockim 22 ośrodki „Praktyczna Pani". Ośrodki te zdobyły sobie wśród naszych pań zasłużoną popularność. Zajmują się one specjalnością usługową, krzewią kulturę życia codziennego, organizują różnorodne imprezy.

Brawa dla „Praktycznych Pań". (S)

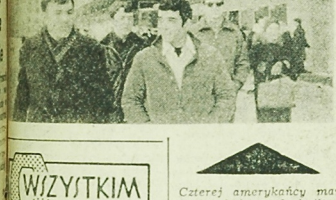

Czterej amerykańcy marynarze, którzy odmówili udziału w bombardowaniu Wietnamu, przebywają w Moskwie.

NA ZDJĘCIU: od lewej: J. Barrila, M. Lindner, R. Bailey i C. Anderson na spacerze na ulicach Moskwy.

CAF — Interfoto

WISZYSTKIM po trochu

KLUB PAŁACZEK FAJEK

W ślad za podobnymi stowarzyszeniami za granicą w Nowej Hucie powstał „Klub palaczek fajek". Zebranie założycielskie odbyła się podczas pierwszego zebrania członków klubu w Nowym Domu Kultury.

Jak stwierdziły założycielki „Klubu fajka może doskonale zastąpić papierosy, będąc od nich niewątpliwie zdrowsza. Postanowiły też rozpropagować zwyczaj palenia fajek wzór pięknej Nowej Hucianki.

KARIERA WĘGIERSKICH RĘKAWICZEK

Fenyes węgierski słynie z produkcji rękawiczek damskich. Tysiące par eksportowanych nie opuści nigdy granic nie kupi elegantek zagranicznych rękawiczek. Fame węgierskich rękawiczek dotarła do dalekiej Kanady, która zamówiła w państwowym przedsiębiorstwie „Fenyespar" aż 160 tys. par rękawiczek.

1000 KOBIET — STRAŻAKÓW

Dzięki popularności wśród kobiet wsi, kozalińskiego cieszy się straż pożarna. Świadczy o tym ponad 1000 kobiet, które wybrała środkowego, które służą ochotniczo w szeregach straży pożarnych, tworząc 80 drużyn pożarniczych.

Kobiety — strażacy nie tylko z powodzeniem pracują nad zapobieganiem pożarów ale także inicjują wiele różnych społecznych. Toteż wiele z kobiet w Koszalińskiem otrzymało odznaczenia „Wzorowego Strażaka".

ODNALEZIONO FRAGMENTY GRODU OBRONNEGO W SANDOMIERZU

W Sandomierzu zakończono tegoroczne prace wykopaliskowe, prowadzone przez ekipę naukowców z PAN. Planem poszukiwań jest m. in. odnalezienie w południowej części miasta resztek fosy i wału obronnego grodu z XII wieku. Jest to najstarsza fortyfikacja obronna Sandomierza. W trakcie wałów znaleziono wiele ciekawych reliktów, m. in. kafle piecowe, gliniki glinianie, dzbany oraz wyroby metalowe. (bb)

Zboże na wagę złota

Jakie mamy kłopoty

Piszecie o tym, że wielu rolników sieje jeszcze z płachty, stosuje ziarno nie zaprawiane oraz małe dawki nawozów mineralnych. To jest prawda. Ale my, rolnicy mamy wiele kłopotów, które utrudniają pracę i powodują, że nie wszystko może być wykonane w odpowiednim czasie i tak jak trzeba.

Posiadam gospodarstwo o powierzchni 8,5 ha. W naszej okolicy bardzo mało gospodarzy stosuje siew z płachty. Coraz bardziej rozumiemy, jakie szanse daje ochrona roślin. Uważam, że wszyscy zużywają z każdym rokiem więcej nawozów sztucznych. A dlaczego nikt nas nie pyta, w jaki sposób wysiewamy te nawozy. Mechanizacja obejmuje różne ciężkie prace, ale do rozsiewania nawozów właściwie nie mamy maszyn.

Jak to wygląda w praktyce? Rolnik musi nosić przed sobą wiadro, lub płachtę z nawozami. W ten sposób trzeba rozrzucić nawet po 5 ton nawozów. Poza tym nie ma żadnych ubrań, ani urządzeń ochronnych, a wiemy, że nawozy są szkodliwe dla zdrowia.

Państwo nasze wydaje miliony złotych na zakup zboża za granicą. Można by dużo zaoszczedzić, gdyby nasz przemysł dostarczył nam odpowiednią ilość siewników nawozowych, które powinny być w każdej wsi. U nas można wypożyczyć taki siewnik w kółku rolniczym, ale każdy musi czekać w kolejce. Często traci się kilka dni. A przecież wszelkie opóźnienia w pracach polowych, to strata dla gospodarza i państwa.

Ja sam stosuję rocznie przeszło 5 ton nawozów, a trzeba by dawać jeszcze więcej, ale brak możliwości mechanicznego wysiewu uniemożliwia mi zwiększenie dawek.

Każdy z nas rolników wie dobrze, że nawozy sztuczne dają duże efekty. Kiedyś osiągałem w gospodarstwie, stosując małe dawki, 15 kwintali zboża z hektara. Gdy wysiałem: 600 kg superfosfatu, 150 kg soli potasowej 40-proc. oraz 50 kg saletry, to ten sam hektar dał mi 28 kwintali ziarna. Po takim doświadczeniu każdy z rolników chce stosować więcej nawozów pomocniczych, ale sam wiek i zdrowie wielu z nas nie pozwalają, by wysiewać ręcznie tak duże ilości.

ZYGMUNT KRYMKOWSKI
Regiel, pow. ełcki

Więcej płaszczy i garniturów

Przemysł odzieżowy dostosowując się do potrzeb rynku, zwiększa możliwości produkcyjne fabryk konfekcji ciężkiej. Wzrostem podaży tej konfekcji zainteresowany jest żywo nie tylko handel krajowy, lecz coraz więcej centrale eksportowe. W rezultacie tylko rynek krajowy w I półroczu 1968 r. ma otrzymać za blisko 570 mln zł konfekcji ciężkiej więcej niż w analogicznym okresie bież. roku.

Szczególnie zwiększą się dostawy płaszczy damskich i męskich, których wybór obecnie w sklepach jest niedostateczny. Handel zakontraktował ich prawie 500 tys. więcej niż otrzymał w I połowie br., przy czym chodzi tu o poszukiwane cieplejsze płaszcze wełniane i laminowane. Dostawy garniturów męskich wzrosną w tym samym czasie o ponad 200 tys., a ubrań chłopięcych — o 70 tys. (PAP)

Telewizory dojrzewają w... tropiku

Gdańskie Zakłady Radiowe, które rozpoczęły wysyłkę na rynek miejscowy telewizorów dla podniesienia jakości odbiorników zastosowały specjalne lak w temperaturze podwyższonej do 40 stopni. Proces ten odbywa się w trakcie produkcji na taśmie montażowej w tzw. „opiekalnym" tunelu. W ciągu przyszłego roku wszystkie fabryki otrzymają telewizory rozłożonego obudowie. Uruchamiania przeprowadzony do wydłużenia, nie czasu bezawaryjnej eksploatacji (w warunkach laboratoryjnych) z 200 do 1000 godzin. (PAP)

Różnie o współzawodnictwie

Sztandary bez... przodowników

Codziennie redakcja nasza otrzymuje meldunki o przedterminowym wykonaniu planów rocznych przez poszczególne przedsiębiorstwa województwa. W meldunkach tych nadawcy — dyrekcje i rady robotnicze zaznaczają, że osiągnięcia te należy zawdzięczać rozwiniętemu współzawodnictwu pracy, w którym to uczestniczy tyle to, a tyle zespołów, brygad, osób. Właśnie dzięki realizacji podjętych zobowiązań wytworzono dodatkową — i tu czytamy w jakiej wielkości — produkcję, a do końca grudnia zwiększy się ją o nowe wartości.

Drukujemy te informacje, bo nie sposób zakwestionować ich prawdziwości. Jeżeli wykonano plan przed terminem to na pewno w wyniku dużych starań całej załogi. Dziś plany są dość wysokie, nie spotyka się wypadków ich zaniżania. Jeśli zrealizowano je wcześniej to znaczy, że nie szczędzono wysiłków w zakresie podniesienia wydajności pracy, udoskonalenia organizacji, techniki itp.

Taka jest prawda. Z drugiej strony, gdy bliżej zainteresujemy się współzawodnictwem, gdy skonfrontujemy dane liczbowe z konkretną rzeczywistością, nasuwają się wątpliwości. Coś się nie zgadza. Dobrze więc się stało, że w końcu roku Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych zorganizowała wojewódzką naradę w sprawie współzawodnictwa. Zarówno referat jak i dyskusja dały ocenę tego ruchu w naszym województwie. W oparciu o ten materiał można wyciągnąć wnioski, z myślą o zadaniach na przyszłość.

*

Jak to więc jest ze współzawodnictwem w białostockiej gospodarce? Otóż faktem jest, że w ostatnich latach wzrosła liczba zespołów i ludzi uczestniczących w tym ruchu. I tak, brygad uczestniczących o tytuł BPS do około 800, Brygad Pracy Socjalistycznej z tytułami do około 300, Oddziałów Pracy Socjalistycznej do 12, a starających się o ten tytuł do 21, Zasłużonych Przodowników Pracy Socjalistycznej z 55 do 121, a Przodowników Pracy Socjalistycznej do ponad 450. Jeśli zaś chodzi o zakłady uczestniczące w współzawodnictwie międzyzakładowym to jest ich 97.

Nie podajemy innych danych bo i te dają obraz rozwoju współzawodnictwa na Białostocczyźnie. Otwiera się ono zwłaszcza z okazji obchodzonych wielkich rocznic, świąt i wydarzeń bliskich naszemu narodowi. I chyba dlatego są znaczne osiągnięcia ostatnich lat. Na przykład w latach 1964—65 ludzie pracy naszego województwa, dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu PZPR, zrealizowali zobowiązania produkcyjne o wartości prawie 110 milionów złotych i czyny społeczne wartości 20 milionów. W ubiegłym roku dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego wykonano zobowiązania wartości ponad 130 milionów złotych i czyny społeczne na sumę 13 milionów. Również wielomilionowe wartości przyniosły tegoroczne czyny produkcyjno-społeczne dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i VI Kongresu Związków Zawodowych. Realizacja zobowiązań może dobrze szczególnie u społeczeństwa, rzemieślników, energetyków i komunalnych.

Ta aktywizacja załóg miała wpływ nie tylko na ogólnie dobre rezultaty gospodarcze Białostocczyzny, ale też przyczyniła się do wcześniejszego bądź terminowego wykonania planowych zadań. Przykład osiągnięć KZKS w Starosielcach. Załoga ta i kilka innych załóg naszego województwa zdobyła I miejsce w międzyzakładowym współzawodnictwie, a wraz z tym sztandary ufundowane przez resorty, związki i zjednoczenia.

*

I tu nasuwają się refleksje. Jak to się dzieje, że są przodujące zespoły, że są niewątpliwie duże osiągnięcia a nie ma przodowników pracy? Na przykład w związku włókniarzy zrzeszających ponad 15 tysięcy osób i w związku handlowców oraz spółdzielczości liczących 26 tysięcy osób, nikt nie posiada tytułu Zasłużonego Przodownika Socjalistycznej Pracy, ani tytułu Przodownika Socjalistycznej Pracy. Niewiele lepiej jest w innych branżach.

Wydaje się, że przyczyna tego zjawiska jest jedna — kierownictwa przedsiębiorstw, rady robotnicze i rady zakładowe albo zapomniały lub nie wiedziały o tych odznaczeniach, w co się wierzyć nie chce, albo też nie uważały za stosowne skorzystać z tych form wyróżnienia, o co znów przykro je posądzać. A przecież na to piękne wyróżnienie zasłużyło setki przodujących ludzi naszego przemysłu, budownictwa, transportu i innych dziedzin. Na przykład jeśli w Fastach wręczono kilkadziesiąt odznak „Zasłużonego Przodownika Fast" to chyba ci ludzie w pełni zasłużyli również na odznakę „Przodownika Socjalistycznej Pracy".

Podobnie przedstawia się sprawa z Oddziałami Pracy

Ciąg dalszy na str. 6

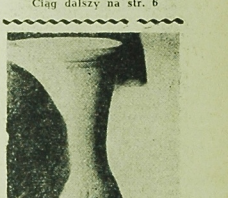

W powiecie brzeskim (woj. krakowskie) leży wieś Łysa Góra, której sława sięga daleko poza granice naszego kraju. Od 1951 roku działa tu Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Kamionka", jedyny w Polsce, a chyba i w Europie — zakład produkujący architektoniczne płaszczyzny okładzinowe z ceramiki. Prócz tej głównej specjalności spółdzielnia w Łysej Górze zajmuje się także wyrobem galanterii ceramicznej i płyt eksperymentalnych do kilkunastu krajów. Projektami są płaszczyzny z terenu całego kraju a kierownictwo artystyczne sprawuje Bolesław Kulasek.

NA ZDJĘCIU: zdobienie warstwy z ceramiki.

CAF — Olszewski

Kogoś by tu „omalować"

Bywa gdy krytykujemy mówią o nas: „omalowali". I oto na redakcyjnym biurku sprawa złych pędzli. Robotnicy Zakładu Remontowo-Montażowego spółdzielczości mleczarskiej w Białymstoku jako narzędzi pracy używają, między innymi, pędzli do farb emaliowych. Zaopatrzeniowiec tych zakładów udał się więc do Domu Rzemiosła w Białymstoku aby poczynić ten zakup. Owszem, pędzle do farb emaliowych, zdaniem Domu Rzemiosła, otrzymał. Ale zdaniem tych, którzy mieli tych pędzli używać to nie były wcale pędzle. To mógł być dopiero materiał, z których dobry rzemieślnik mógłby zrobić pędzle. To co nazywało się „pędzlami" rozlazło się w palcach... Na trzonkach zaś tych rzekomo — pędzli dumna wizytówka: Zakład Szczotkarski Antoni Szymański w Grajewie".

I kogo tu „omalować...?" Niesolidnego rzemieślnika z Grajewa? Dom Rzemiosła za rozprowadzanie bubli czy... zaopatrzeniowca zakładów który takie buble zakupuje...? (lk)

Nowe legitymacje

Jaką rolę odegrała kampania wymiany legitymacji w życiu powiatowej organizacji partyjnej? Jakie płyną z niej wnioski dla przyszłej pracy podstawowych organizacji partyjnych? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Białymstoku — ALEKSANDRA KAMIŃSKIEGO. A oto treść wypowiedzi naszego rozmówcy.

Wielomiesięczna kampania związana z przygotowaniem i wymianą legitymacji w naszym powiecie dobiegła końca. Odegrała ona ważną rolę w konsolidacji i aktywizacji naszych organizacji, a także zwiększenia poczucia odpowiedzialności członków partii. Przeprowadzone rozmowy i wypływające z nich wnioski w dużym stopniu przyczyniły się do podniesienia poziomu organizacyjnego i politycznego działalności POP w zakładach pracy oraz na wsi.

Doświadczenie kampanii wymiany legitymacji i dyskusja nad materiałami IX Plenum KC wskazują na konieczność konkretyzacji pracy wszystkich podstawowych organizacji. Oczywiście nie chodzi tu tylko o uściślenie zakresu spraw jakimi mają się one zajmować. Uważamy, że konkretyzacja odnosi się do wszechstronnej ich działalności.

Co jest warunkiem konkretyzacji pracy politycznej? Naszym zdaniem główną rolę odgrywa tu pełna znajomość środowiska, w jakim działa poszczególna organizacja. Mazna wymienić dwa jej elementy. Jeden z nich dotyczy szczegółowej orientacji organizacji partyjnej w zagadnieniach gospodarki rolnej. A więc jak się kształtuje zużycie nawozów sztucznych, środków ochrony roślin, wysokość plonów poszczególnych upraw, stan parku maszynowego, hodowli itp. Co prawda informacje te można uzyskać w GS, u przewodniczących kółek rolniczych, przodowników kontraktacji, ale nie odzwierciedlały one w pełni rzeczywistego obrazu. Dopiero powołane zespoły specjalistów rolnych dotarły do poszczególnych wsi i gospodarstw i ukazały, jaki jest rzeczywisty poziom gospodarki rolnej. Każda organizacja partyjna powinna gruntownie zaznajomić się z tą „fotografią" swojej wsi i wyciągnąć z niej odpowiednie wnioski.

Ale jej wiedza nie może ograniczyć się do znajomości ogólnowiejskich danych. Podstawowa organizacja powinna posiadać także orientację o poziomie gospodarowania członków partii rolników, o ich możliwościach i trudnościach w rozwijaniu produkcji rolnej. W najbliższym czasie zamierzamy zabrowadzić w POP specjalne zeszyty zawierające informacje mówiące o tym, jak członkowie partii gospodarzą. Oczywiście część naszych towarzyszy wypadnie w tej ocenie pomyślnie. Świecą oni wzorem i są nosicielami nowego stosunku do pracy oraz do zadań stojących przed wsią. Zjawiska te pomyślnie rozwijają się w gromadach Tykocin, Bogdanki, Juszkowy Gród, Szymki, częściowo Jałówka, Gródek i Michałowo. Zarówno organizacje jak i członkowie partii coraz bardziej zdają sobie sprawę, że walka o wyższe plony i doskonalenie sposobów gospodarowania ma nie tylko aspekt ekonomiczny, ale i polityczny. Natomiast w pozostałych gromadach sprawy te wyglądają nieco gorzej. Członkowie partii rolnicy nie tylko nie wyróżniają się zwodowo, ale pozostają w tyle za częścią chłopów bezpartyjnych. Tymczasem organizacje nie bardzo wiedzą, czym one mają się zająć.

Dopiero w oparciu o gruntowną znajomość zasadniczych założeń polityki ekonomicznej państwa i środowiska

Ciąg dalszy na str. 6

STAWKA na konkretność działania

Uroki zimy. Fot. Z. Kaddeliwicz

W POGONI ZA SELEREM

Z każdym rokiem w strukturze naszego odżywiania zachodzą zmiany w kierunku zwiększenia jarzyn i warzyw obfitujących w witaminy i sole mineralne. Pociąga to za sobą zwiększenie popytu, który z kolei wywiera istotny wpływ na rozwój ogrodnictwa. Zazwyczaj rozwija się ono wokół większych miast.

W naszym województwie nie ma specjalnych tradycji warzywniczych. Wprawdzie mieszkańcy okolicznych wsi usiłują robić na ogrodnictwie dobre interesy, ale daleko im do warszawskich „badylarzy".

Tymczasem potrzeby ludności miejskiej, zarówno Białegostoku jak i miast powiatowych, na jarzyny, warzywa i owoce ciągle wzrastają. Skłoniło to władze wojewódzkie do opracowania zakrojonego na szeroką skalę planu rozwoju ogrodnictwa. Omawiamy więc pokrótce założenia dotyczące rozwoju produkcji owoców jagodowych, warzyw gruntowych i warzyw pod szkłem.

W wyniku odmiennych warunków klimatycznych panujących w woj. białostockim, okres wegetacji owoców jagodowych, a szczególnie truskawek jest późniejszy niż w woj. centralnych o 10 do 14 dni. Ma to złe i dobre strony. Pragnąc zaspokoić zapotrzebowanie ludności województwa w okresie pierwszego wysypu truskawek trzeba sprowadzać każdego roku około 300 ton tych owoców. Jesteśmy jednak w znacznie lepszej sytuacji od innych województw w dalszej fazie wegetacji. Podczas gdy w innych województwach wysyp truskawek kończy się, to na Białostocczyźnie jeszcze one owocują. Białostoczanie jedzą więc truskawki prawie o 2 tygodnie dłużej. Te naturalne warunki pozwoliły nam również przeznaczyć na eksport 400 ton truskawek i 250 ton na potrzeby woj. warszawskiego.

Wciąż wzrastające zapotrzebowanie rynku na owoce jagodowe i stosunkowo wysoka opłacalność ich uprawy wzbudziły wśród rolników duże zainteresowanie tą gałęzią produkcji. Odbiciem tego zainteresowania jest przede wszystkim duży wzrost areału zajętego przez truskawki. Ogólna powierzchnia plantacji truskawek w województwie zwiększyła się ze 190 ha w roku 1961 do 730 ha w roku ubiegłym.

Największa koncentracja upraw jagodowych następuje w rejonie Białegostoku. Jest to zrozumiałe, gdyż mieszka tu połowa ludności nierolniczej naszego województwa. A zatem tereny pow. białostockiego i łapskiego spełniają rolę zielonego zagłębia dla stolicy województwa.

Tendencje zwyżkową obserwuje się także w uprawie warzyw. Produkcję tę cechuje jednak duże rozdrobnienie. Średnia wielkość plantacji przypadająca na jedno gospodarstwo uprawiające warzywa nie przekracza 17 arów. Odbija się to niekorzystnie na jakości i uniemożliwia dostawę większych i jednolitych gatunkowo partii warzyw. Również struktura asortymentowa warzyw pozostawia wiele do życzenia. Dominuje kapusta, marchew i buraki. Stanowczo za mało sadzi się natomiast fasolki szparagowej, groszku zielonego, szpinaku, selerów i porów.

Przyczyn tego niekorzystnego zjawiska szukać należy między innymi w niewłaściwej polityce kontraktacyjnej spółdzielni ogrodniczych. Spółdzielnie idą po najmniejszej linii oporu, uwzględniając tradycyjne skłonności rolników do uprawy kapusty, buraków i marchwi. W rezultacie więc województwo białostockie musi corocznie sprowadzać z innych regionów kraju ponad 2 tysiące ton warzyw smakowych.

W myśl ostatnich założeń rejonem najwłaściwszej koncentracji upraw warzywnych będzie powiat białostocki, z którego czerpać będziemy 13 proc. ogólnej masy warzywnej na zaspokojenie coroczných potrzeb. Intensyfikacja produkcji warzywniczej przebiegać będzie ponadto w powiatach: ełckim, łomżyńskim, wysokomazowieckim, suwalskim, hajnowskim, i sejneńskim. Przewiduje się również aktywizację powiatów siemiatyckiego i bielskiego.

Plany rozwoju ogrodnictwa w woj. białostockim przewidują poważny rozwój budownictwa szklarniowego i inspektowego. Obecna produkcja trw. warzyw przyśpieszonych jest wysoce niewystarczająca, w stosunku do potrzeb rynku. W woj. białostockim na statystycznego mieszkańca wypada 26 dkg warzyw, uprawianych w szklarniach, podczas gdy średnia krajowa wynosi 70 dkg.

Jest to rezultat niewystarczającej ilości szklarni i inspektów. W tej sytuacji w latach 1968/70 przewiduje się duże zwiększenie upraw warzywniczych pod szklem zarówno w gospodarstwach uspołecznionych, jak i indywidualnych.

Najwięcej inwestycji tego typu zlokalizowanych zostanie w pow. białostockim (50 proc.). Zwiększy się również powierzchnia szklarni i inspektów na terenie pow. łapskiego. W roku 1970 ogólna powierzchnia upraw pod szklem osiągnie 3600 ms. Miejmy zatem nadzieję, że zielony groszek, kalafiory oraz inne warzywa będą ciągle na naszych stołach.

J. POLAK

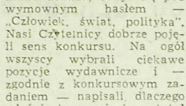

W odpowiedzi Czytelnikom

Gdy kinoman się spóźnia

Zamieszczamy odpowiedź na list ob. W. JAWORSKIEGO z Białegostoku, pragnącej zadymy, że zainteresuje ona i innych.

SZANOWNY CZYTELNIKU.

Dziękujemy za uprzejmą uwagę na temat filmowej ruoryki „Kącik kinomana". Pana zdenerwowanie świadczy o tym, że informacja o filmach jest w naszej gazecie potrzebna i czytana.

Wyjaśnialiśmy już kiedyś skąd powstają czasem rozbieżności w terminach wyświetlania filmu a informacji kinomana. Kinoman pisze recenzję tydzień przed ukazaniem się jej w druku. Wybiera film zgodnie z harmonogramem podanym przez Centrale Wynajmu Filmów. Zdarza się jednak, że filmy są w ostatniej chwili zmieniane, lub też zdejmowane z ekranu już po kilku dniach (z powodu małej frekwencji) i właśnie wtedy powstają nieścisłości.

Sprawa, którą pan poruszył nie jest jednak aż taką tragedią, gdyż wielu czytelników woli przeczytać o filmie już po jego obejrzeniu. Ponadto w innych kinach województwa omawiane filmy premierowe wchodzą na ekrany w różnych terminach. Zatem kinoman służy informacją nie tylko mieszkańcom Białegostoku. Czy można więc uniknąć z terminem takiej informacji we wszystkich naszych miastach i miasteczkach? Proszę zwrócić uwagę, że w „Kąciku kinomana" nie podaje się nigdy dat, ani nie wymienia się kin, w których film ma być wyświetlany. Właśnie z tego względu, że chodzi nie tylko o kina w Białymstoku. (Ag)

UŚMIECH DZIECKA

Dokumentacja potwierdzająca opiekę nad wychowankami Domu Dziecka zajmuje w Radzie Zakładowej „Przemysłówki" grubą teczkę. Skrupulatnie oowpinane są w niej przedłużane co roku umowy o obustronnej współpracy, dotyczące patronatu, wycinki z prasy, obok w szafie leżą pisane rękoma dzieci zaproszenia na imprezy w Supraślu, życzenia z okazji świąt państwowych i związkowych.

Skrupulatność i sumienność komitetu opiekuńczego potwierdzają nie tylko papiery z dokumentacyjnej teczki. Świadczą o nich fakty. Niektóre akcje powtarzają się co roku. A tradycją stały się imprezy noworoczne. Najpierw wychowankowie supraskiego Domu Dziecka przyjeżdżają na „choinkę" do „Przemysłówki" — dostają upominki, paczki ze słodyczami, potem zapraszają dzieci z Domem Dziecka pracownicy razem ze swoimi pociechami jadą na imprezę noworoczną do Supraśla. Rada Zakładowa przesyła podarunkowe upominki noworoczne — zabawki i słodycze.

Współpraca trwa już sześć lat. Wybrano Dom Dziecka, bo dzieci stąd potrzebują większej opieki i serdeczniejszej atmosfery niż na przykład uczniowie szkół. Wdzięczność dzieci pozbawionych rodzinnego ciepła widoczna jest przy każdym spotkaniu.

Ola Helena i Wiktor Kurstakowie już od lat opiekują się małą Jasią Podgórską. Dziewczynka jeździ z nimi na wczasy, w ich domu każdego roku spędza święta, dostaje prezenty na „gwiazdkę", imieniny i Dzień Dziecka. Inni pracownicy zapraszają dzieci na czas wakacji, podczas ferii świątecznych, a nawet w niedziele.

W 1963 roku „Przemysłówka" otrzymała przyznany przez Centralną Radę Związków Zawodowych dyplom za I miejsce w konkursie na przodujący zakład opiekuńczy.

W tym roku zakład przekazał na potrzeby Domu Dziecka 10 tys. zł, za które kierownictwo placówki zakupiło magnetofon i rowery. Rada Zakładowa „Przemysłówki" ofiarowała i tysiąc zł na sprzęt kulturalny. Pracownicy zakładu zobowiązali się w czynie społecznym pomóc przy dobudowie budynku Domu Dziecka. Na porządku dziennym są wykonywane przez budowlanych drobne remonty w supraskim Domu. Przed kilkoma laty kierownictwo BPBP kupiło dzieciom telewizor, niedawno w czynie społecznym wykonano plac zabaw z piaskownicami i huśtawkami. W przyszłym roku zakład pomyśli o ufundowaniu dzieciom kilku książeczek oszczędnościowych z wkładem mieszkaniowym.

Trudno przykład BPBP przyjmują inne instytucje. Dzięki np. Mikołajowi Nikicikowi, byłemu pracownikowi „Przemysłówki", zatrudnionemu obecnie w Zrzeszeniu Prywatnych Wytwórców, ta ostatnia instytucja zobowiązała się ufundować wychowankom supraskiego Domu Dziecka kilka książeczek mieszkaniowych. (ib)

Skład krwi a cechy charakteru

W amerykańskim czasopiśmie lekarskim „The Journal of the American Medical Association", dr S. Kasl opublikował swe obserwacje na temat związków między poziomem kwasu moczowego we krwi a stopniem inteligencji i cechami osobowości. Stwierdził on, że poziom moczanów jest wyższy u osób wybitnie inteligentnych, ambitnych i mających lepsze osiągnięcia życiowe.

Dr Kasl przeprowadził między innymi tego typu badania krwi wśród uczniów wyższych klas szkół średnich. Badania wykazały zależność między poziomem kwasu moczowego, a dążnością do dalszego kształcenia się na wyższych uczelniach. Późniejsze obserwacje tej młodzieży — już na studiach — potwierdziły tę tezę.

Dr Kasl, na podstawie swych doświadczeń, twierdzi, że wyższy stopień kwasu moczowego we krwi nie jest wprawdzie sprawdzianem stopnia inteligencji, ale pozostaje w określonym stosunku do cech osobowości, które rokują lepsze osiągnięcia życiowe. (WIT-AR)

Młodzi rolnicy — dobrzy gospodarze

W każdym gospodarstwie jest jakiś kierunek produkcji, który wybija się na czoło. U nas nastawiamy się m. in. na uprawę ziemniaków. Głoby sprzyjają rozwojowi takiej produkcji, a umiejętności są także większe. Dzięki stosowaniu wysokich dawek nawozów organicznych i mineralnych osiągamy coraz lepsze plony, które są bardzo opłacalne.

Ja uprawiam ziemniaki wczesne. Osiągam z hektara około 300—320 kwintali. Pod ziemniaki stosuję: 300 q obornika oraz 3 q superfosfatu, 2 q soli potasowej i 3 q saletrzaku. Przekonałem się, że stosowanie większych ilości nawozów jest bardzo opłacalne. Zresztą plony mówią same za siebie. Są one dwa razy wyższe od średnich wojewódzkich.

Ziemniaki zajmują w moim gospodarstwie 2 ha. Odmiany wczesne dają — jak już powiedziałem — ponad 300 q, a pozostałe — od 220 do 250 q. Jest to także bardzo dobra wydajność, jaką nie powstydzi się nigdzie każdy rolnik. A przecież dawniej ziemniaki dawały nam niewiele więcej, niż 100 q z hektara. Kiedyś rolnik ograniczał się do nawozów organicznych. Teraz mamy możliwości stosowania wysokich dawek nawozów mineralnych. Przyrosty produkcji są tak duże, że nie mamy żadnych wątpliwości co do opłacalności nawożenia.

Czasami czytam, że w magazynach jest dużo nawozów, których rolnicy nie kupują wcześniej. Dziwi mnie taka sytuacja, bo później mogą być kłopoty z zakupem takich nawozów, które są najbardziej potrzebne w gospodarstwie.

WIKTOR ZAKRZEWSKI
Komosewo, pow. grajewski

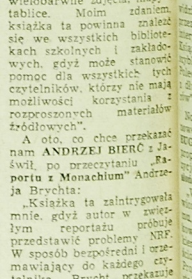

Hotel — gigant powstaje w Bułgarii

Na terenie Parku Wolności w Sofii przystąpiono do budowy największego w Bułgarii hotelu. Będzie on posiadać 25 pięter i 70 metrów wysokości oraz 437 pokoi jedno- dwu- i trzyosobowych o łącznej liczbie 741 łóżek.

Na 24 piętrze przewiduje się zbudowanie panoramicznej restauracji i baru, natomiast na parterze wielką restaurację i salę konferencyjną przewidzianą na międzynarodowe spotkania i zjazdy. (r)

Pokłosie konkursu „Człowiek, świat, polityka"

Proponuję i wam tę książkę...

Tak można by zatytułować listy, które nadeszły jako rozwiązanie drugiego etapu konkursu czytelniczego, organizowanego przez redakcję naszej gazety wespół z dyrekcją „Domu Książki" z okazji dekady literatury społeczno-politycznej.

Konkurs, tak jak i wspomniana dekada, odbył się pod wymownym hasłem — „Człowiek, świat, polityka". Nasi Czytelnicy dobrze pojęli sens konkursu. Na ogół wszyscy wybrali ciekawe pozycje wydawnicze i — zgodnie z konkursowym zadaniem — napisali dlaczego właśnie ten a nie inny tytuł zainteresował ich. Wypowiedziami swymi mieli także zachęcić innych do sięgnięcia po te sama książkę.

A oto fragmenty niektórych listów przysłanych na konkurs:

„Książkę Wojciecha Sulewskiego — **„Pod bokiem gubernatora"** (z serii „Świadectwa") uważam za szczególnie ciekawą. Polecam ją zwłaszcza młodzieży — pisze **SEWERYN BIELSKI** — i wszystkim interesującym się szlachetną, bohaterską walką narodu polskiego przeciwko hitlerowcom. Sprawa ta nie powinna być obojętna nikomu. Mimo szalejącego hitlerowskiego terroru, naród polski zerwał się do walki w oddziałach partyzanckich, zadając wrogom ciężkie straty. Szczególnie młode pokolenie, dla którego tamte lata to już historia powinno zapoznać się z treścią wspomnianej książki.

Autor, w oparciu o nie publikowane dotychczas materiały archiwalne wspomnienia i relacje uczestników walk, a także prasę konspiracyjną, przedstawia najbardziej charakterystyczne i ważne momenty działalności ruchu oporu w południowej Polsce. Książka mówi o ludziach — Polakach i Rosjanach, którzy w tragicznych dla naszego narodu latach odważyli się podjąć walkę z okupantem".

W liście **LUDMIŁY GÓRECKIEJ** czytamy: — „Książkę pt. **„Polska"** będącą przedrukiem hasła z Wielkiej Encyklopedii Powszechnej (PWN, 1962) uważam za szczególnie interesującą, gdyż zawiera całokształt wiadomości o naszym kraju, z uwzględnieniem jego dziejów i kultury oraz dorobku Polski Ludowej do ostatnich czasów. Poszczególne tematy opracowane tu zostały w ujęciu historycznym, ze specjalnym uwzględnieniem problemów społecznych. Tom jest ładnie i starannie wydany, bogato ilustrowany, ma wielobarwne zdjęcia, mapy i tablice. Moim zdaniem, książka ta powinna znaleźć się we wszystkich bibliotekach szkolnych i zakładowych, gdyż może stanowić pomoc dla wszystkich tych czytelników, którzy nie mają możliwości korzystania z rozproszonych materiałów źródłowych".

A oto, co chce przekazać nam **ANDRZEJ BIEŃ** z Jaświł, po przeczytaniu **„Raportu z Monachium"** Andrzeja Brychta:

„Książka ta zainteresowała mnie, gdyż autor w zwięzłym reportażu próbuje przedstawić problemy NRF. W sposób bezpośredni i przemawiający do każdego czytelnika Brycht przekazuje nastroje i atmosferę panującą wśród społeczeństwa zachodnioniemieckiego.

W narodzie polskim nie zabliźniły się jeszcze rany zadane przez II wojnę światową i jej głównych winowajców. Dlatego burzliwe wiece neofaszystów w NRF budzą i muszą budzić słuszne obawy w społeczeństwie polskim. „Raport z Monachium" ukazuje te sprawy.

ODPOWIADAMY NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

OB. MARIAN P. Z OLECKA, chciałby się uczyć w zaocznym technikum elektrycznym. Gdzie znajdują się takie technika i jakie należy spełnić warunki, aby dostać się do którejś tego typu szkół?

Podajemy adresy niektórych zaocznych techników elektrycznych w Polsce: Technikum Mechaniczno - Elektryczne Zaoczne, Bydgoszcz, ul. K. Świerczewskiego 37; kierunki: obróbka skrawaniem, eksploatacja i naprawa samochodów, elektroenergetyka, mobiarstwo; Techn. M—B Zaoczne, Gdańsk, ul. Augustowskiego 15; kierunki: obróbka skrawaniem, elektroenergetyka; Wydz. Zaoczny Techn. Mechaniczno - Elektryczne w Bielsko - Białej, ul. J. Słowackiego 24; kierunki: obróbka skrawaniem, elektroenergetyka; Techn. M—B Zaoczne, Sosnowiec, ul. Kilińskiego 8; kierunki: elektroenergetyka, obróbka skrawaniem, budownictwo ogólne; Wydz. Zaoczny Techn. Elektryczne, Łódź, ul. Fornalskiej 31/33 — kierunki: elektroenergetyka; Wydz. Zaoczny Techn. M—E w Nysie (woj. opolskie), ul. Orkana 4 — kierunki: obróbka skrawaniem, eksploatacja i naprawa samochodów, elektroenergetyka; Techn. M—E Zaoczne w Rzeszowie, ul. Ordonów Stalingradu 120 — kierunki: elektroenergetyka, obróbka skrawaniem, budowa maszyn; Wydz. Zaoczny Techn. M—E w Szczecinie, ul. Bazhora 60/61 — kierunki: obróbka skrawaniem, elektroenergetyka; Techn. M—E Zaoczne, Warszawa, ul. Wiślana 56 — kierunki: obróbka skrawaniem; Wydz. Zaoczny Techn. Elektryczny w Zielonej Górze, ul. Sobieskiego 20 — kierunki: elektromechanika, radiotechnika i telewizja, telefonia i telegrafia, obróbka skrawaniem.

W zaocznych technikach zawodowych po szkole podstawowej nauka trwa 5 lat. Okres nauki dzieli się na 10 semestrów. Na semestr I mogą być przyjmowane osoby, które ukończyły 18 lat życia, są zatrudnione zgodnie z wybranym kierunkiem szkoły, przedstawią świadectwo ukończenia szkoły podstawowej oraz złożą egzamin wstępny pisemny i ustny z j. polskiego i matematyki przedstawią skierowanie zakładu pracy lub odpowiednie zaświadczenie dot. charakteru wykonywanej pracy i przebiegu praktyki zawodowej. Do technikum zaocznego mogą być przyjęci kandydaci na każdy semestr, z wyjątkiem przedostatniego i ostatniego. Warunkiem przyjęcia na semestry wyższe jest posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej oraz złożenie egzaminu ze wszystkich przedmiotów nauczania na wszystkich semestrach niższych od tego, na który zgłasza się kandydat. Wymagana jest też praktyka produkcyjna w dziale odpowiedniej specjalności: przy wstępowaniu na semestr II — półroczna, na III — roczna, IV — półtoraroczna, V — dwuletnia, VI — dwu i półroczna VII — trzyletnia i na semestr VIII — trzy i półroczna.

OB. STANISŁAW S. Z POW. SOKÓLSKIEGO, nadesłał list z pytaniami dot. pracy kominiarzy. W jego wsi zdarza się często, że kominiarze nie wykonują żadnych czynności związanych z ich zawodem, a opłatę jednak pobierają. Stanisława S. interesuje ponadto opłata za czyszczenie kominów.

Obowiązkowemu czyszczeniu podlegają: przewody od pieców ogrzewalnych oraz palenisk kuchennych gospodarstwa domowego w miastach przynajmniej co sześć tygodni, a w gromadach co dwa miesiące. Właściciel czy zarządzający budynkiem, a w gromadzie sołtys winien zaprowadzić książkę kontroli kominiarskiej, w której pracownicy obsługi kominiarskiej dokonują adnotacji o wykonaniu czynności lub innych uwag dot. stwierdzonych usterek zagrażających bezpieczeństwu przeciwpożarowemu. Książkę taką można nabyć u pracownika kominiarskiego. Jeśli pracownik kominiarski nie dokonał czynności czyszczenia przewodów kominowych zgodnie z przepisami, wówczas właściciel domu ma prawo odmówić zapłaty za nie wykonaną pracę.

Zgodnie z cennikiem PWC opłaty za czyszczenie przewodów kominowych wynoszą: w budynkach o pojedyńczych przewodach parterowych — 3 zł, jednopiętrowych — 3,40 zł, dwupiętrowych — 3,80 zł, trzypiętrowych i wyższych — 4,20 zł. Cenniki opłat znajdują się w każdym punkcie usług kominiarskich miasta powiatowego. W przypadkach niewykonania przez pracowników kominiarskich czynności związanych z czyszczeniem przewodów kominowych, należy powiadomić o tym Rzemieślniczą Spółdzielnię Pracy Kominiarzy w Białymstoku, ul. Lipowa 4. (jg)

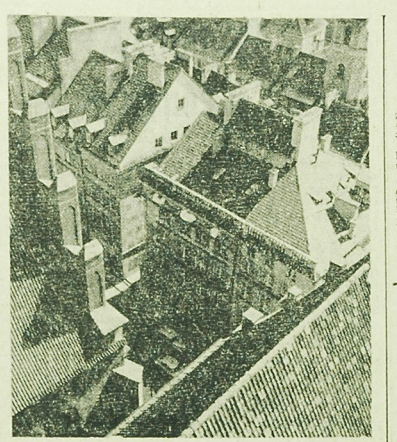

Dachy warszawskiej Starówki. CAF — Sokołowski

METODYCY BLIŻEJ SZKÓŁ

Do niedawna jeszcze pedagogów do pracy w klasach łączonych nikt nie przygotowywał. Program kształcenia nauczycieli tylko jeden dzień w czasie praktyki studenckiej przeznacza na poznanie zajęć w klasach łączonych. W zasadzie i ten jeden dzień jest raczej hospitacją niż prowadzeniem lekcji.

Ze względu na to, że klasy łączone są „piętą achillesową" szkolnictwa naszego województwa, że właśnie one potrzebują szczególnie dobrze wykwalifikowanych kadr pedagogicznych, już w ub. roku szkolnym białostockie studia nauczycielskie po uzgodnieniu z Ministerstwem Oświaty wprowadziły w ramach trzytygodniowej praktyki wiosennej słuchaczy II roku, tygodniowe obowiązkowe zajęcia w klasach łączonych. Z ubiegłorocznych absolwentów SN-ów niektórzy rozpoczęli już pracę w szkołach niżej zorganizowanych. Na razie jest ich tam stosunkowo mało.

Dlatego właśnie szkoły te potrzebują chwilowo pomocy z innej strony. Konieczność ciągłą stałą opieki nad nauczycielami już zatrudnionymi w tych placówkach. Patronat nad ośmioma szkołami w pow. białostockim i jedną w pow. moniecki m objęli niedawno metodycy poszczególnych przedmiotów II Studium Nauczycielskiego. Na razie zaopiekowano się szkołami niezbyt oddalonymi od Białegostoku. Mgr Anna Major, mgr Jadwiga Izydorczyk i mgr Stanisław Mcrawski z filologii polskiej, patronować będą szkołom w Sokolu, Juszkowym Grodzie i Bielach, mgr mgr Elżbieta Czepielindo, Krystyna Wojsiat, Lidia Stodółko i Michał Barmuta z filologii rosyjskiej — placówkom w Czerewkach, Rafałówce, Wólce Rakowieckiej i Kopisku. Mgr Józef Kowalczyk z historii objął opiekę szkołę w Kołodziejach (pow. moniecki), a Edward Gojlik z wychowania muzycznego — w Łupiance.

Patronat ma na celu m. in. stwierdzenie z tych szkół placówek przyzakładowych, stanowiących dobry wzór dla pracy innych nauczycieli. Metodycy przyczyniają się do otwarcia w podopiecznych szkołach odpowiednich pracowni przedmiotowych wyposażonych w pomoce naukowe, których część przekaże im II Studium z własnych środków, wykonanych przez studentów przygotowujących się do egzaminu dyplomowego. Wykładowcy patronujący szkołom pomogą nauczycielom w nich zatrudnionym w przygotowaniu rozkładu materiału nauczania i następnych konspektów lekcji w klasach łączonych.

Pozkład materiału na jedno półrocze, opracowany przez mgr mgr Jadwigę Izydorczyk, Józefa Kowalczyka i Michała Barmutę, zamieszczono w jednym z numerów „Przeglądu Oświatowo-Kulturalnego".

Jakie korzyści spodziewane są po nowej formie opieki? Oprócz tego, że nauczyciele szkół otrzymają wzór dobrej pracy, uczniowie uzyskają lepsze przygotowanie i płynniejszy start do szkoły średniej, to wykładowcy SN, którzy w szkołach podstawowych zatrudnieni byli krótko, dawno lub wcale nie znali praktycznej pracy w klasach I—VIII, zdobędą doświadczenie, udoskonalą metody, w rezultacie czego skorzystają z tego studenci. Po prostu zajęcia ze słuchaczami Studium będą mogły być oparte nie tylko na teorii, ale przede wszystkim na wynieslonych ze szkoły spostrzeżeniach i faktach. (ib)

Pod PIH-owską lupą

Ostatnio kontrolerzy PIH odwiedzili 11 zakładów zegarmistrzowskich dokonując wyrywkowej kontroli. Występowali w roli klientów prosząc o usunięcie różnych usterek.

Oto kilka kwiatków z zegarmistrzowskiej łączki. W zakładzie zegarmistrzowskim Powiatowej Spółdzielni Usług Wielobranżowych w Gołdapi za wprawienie szkła do zegarka i jednego teleskopu kontrolerzy zapłacili ponad przewidzianą w cenniku taryfę — 11,80 zł.

Jeszcze lepszą ofiarą upatrzył w nich kierownik zrzeszonego zakładu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w tym samym mieście. Tu inspektorzy nadpłacili aż 36 złotych. Ale trzeba powiedzieć, że i naprawa była bardziej „skomplikowana". Otóż w pełni sprawnym zegarku marki „Majak" biegły odłączył zaczep sprężyny od bębna. Rola zegarmistrza ograniczyć się tu powinna do podłączenia zaczepu i założenia uszczelki. Mistrz z lupą szybko uporał się z naprawą i z uśmiechem na ustach zażądał 50 zł zapłaty, wykazując w dokumentacji zmianę sprężyny. Jak się można spodziewać, wymiana była magiczną sztuczką, gdyż ten sam biegły stwierdził, że w zegarku nie wymieniono sprężyny lecz tylko podłączono starą.

Poza kontrolą wyrywkową przeprowadzono kontrolę całokształtu działalności usługowej tych placówek. Stwierdzono, że w zakładach uspołecznionych, prowadzonych przeważnie na zasadach ryczałtowych, nagminnie nie ewidencjonuje się usług, czyli po prostu wykonuje się usługi na własny rachunek i własne ryzyko.

Przeciwko winnym inspektorzy PIH skierowali 6 wniosków do Kolegium Karno-Administracyjnego i 8 wniosków do Wydziałów Finansowych, Przemysłu i Handlu oraz 4 wnioski dyscyplinarne. (jp)

Rezerwat

Właściciel wielkiej posiadłości ziemskiej w pobliżu Parysa przeznaczył 800 ha na stworzenie rezerwatu, w którym na swobodzie żyć będą tygrysy, strusie, hipopotamy, a przede wszystkim... 40 lwów. Ma to być atrakcja turystyczna, z której dochód przeznaczony będzie na konserwację posiadłości. Nie wie gruzy zabytkowego zamku. Zwiedzanie rezerwatu będzie się odbywać wyłącznie w zamkniętym samochodzie.

Będzie więcej pocztówek

W trakcie ciągłych narzekań na mały wybór widokówek nie zauważyliśmy pewnej poprawy, jaka nastąpiła na białostockim „pocztówkowym" rynku. Obecnie serwis widokówek naszego województwa liczy 1020 pozycji. Z tej ilości ponad 100 pozycji — to udane widokówki kolorowe. Białostockie Przedsiębiorstwo „Ruch" — monopolista w tej dziedzinie — zamierza zwiększyć serwis widokówek o kilkaset pozycji. Można mieć nadzieję, że ta miła i pocieszająca obietnica zostanie spełniona. I jeszcze jedno. Autorów scenariuszy tematycznych na podstawie których „powstają" widokówki prosimy o większą operatywność w odkrywaniu piękna naszego regionu, w imieniu mieszkańców Białostocczyzny, turystów i gości odwiedzających nasze województwo.

(Reg)

NOWE KSIĄŻKI

„Pierwsze 100 godzin wojny nuklearnej" — Henryk Michalski, wyd. MON, nakład 3 tys. egz., cena 23 zł.

Praca naukowa poświęcona teoretycznym rozważaniom ewentualnego (obyd) konfliktu nuklearnego. Czytelnicy znajdą tam omówienia specjalnych nuklearnego ZSRR i USA, doktryn wojskowych i innych ciekawych problemów związanych ze współczesną obroną mocarstw światowych.

*

„Toast" — Józef Hen, Wyd. Lit. Kraków, nakład 10 tys. egz., cena 16 zł.

Wydanie II poczytnej powieści współczesnego pisarza polskiego.

*

„Nasze spotkania" — praca zbiorowa, Wyd. Sport i Turystyka, nakład 5 tys. egz., cena 40 zł.

Ciekawa książka poświęcona sportowi radzieckiemu oraz spotkaniom sportowców polskich z radzieckimi, naturalnie podczas różnych imprez sportowych. Estetyczne wydanie, dużo ilustracji, tabel z wynikami sportowymi.

*

„Państwo a niezymskokatolickie związki wyznaniowe w Polsce Ludowej" — Tomasz Langer, Wyd. Poznańskie, nakład 1000 egz., cena 36 zł.

Praca naukowa poświęcona różnym związkom i organizacjom religijnym w Polsce, które nie należą do kościoła zależnego od Rzymu.

*

„Ziemia 1968" — praca zbiorowa, Wyd. PTT-K, nakład 5 tys. egz., cena 40 zł.

Prace i materiały krajoznawcze z różnych zakątków w Polsce. Jest tam również ciekawa publikacja A. Paili pt. „Suwalszczyzna wczoraj i dziś".

*

„Zbiór opowiadań" — Adolf Rudnicki, wyd. Iskry, nakład 10 tys. egz., cena 20 zł.

Wznowienie czterech opowiadań „Blic", „Drobiazgi żołnierskie", „Żołnierze" i „Po latach".

*

„Chleb przeklętych czasów" — Paul Pillard, wyd. Książka i Wiedza, nakład 8 tys. egz., cena 12 zł.

Przekład z francuskiego. Powieść o okupacji hitlerowskiej napisana przez pisarza francuskiego.

*

„Dynamit!" — praca zbiorowa, Wyd. Lit. Kraków, nakład 4 tys. egz., cena 22 zł.

Wspomnienia i materiały o działalności Ruchu Oporu w Polsce Południowej.

(mab)

ROZMAITOŚCI GOSPODARCZE

POLSKA — EKSPORTEREM PIWA I SŁODU

W wielu krajach nasze piwa cieszą się nie mniejszą popularnością niż „Pilzner" lub „Radeberger". Piwa „Żywieckie" i „Okocimskie" uzyskały na tegorocznej wystawie piwowarskiej w Brukseli najwyższe międzynarodowe znaki jakości.

W br. eksport piwa ustalono na 16 mln litrów. Nasze „Jasne z wianuszkiem" wędruje do 12 krajów. Głównymi odbiorcami są kraje socjalistyczne: Węgry, Bułgaria, Rumunia, ZSRR i Jugosławia. Eksportowane także pewne ilości piwa do Anglii, USA i Francji.

Jesteśmy też poważnym eksporterem słodu browarnianego. Słód z z polskiego jęczmienia uznany jest za jeden z najlepszych na świecie. Dlatego też kupują go najwięksi producenci piwa — browary w NRF, Holandii, Japonii i Brazylii. Ogółem eksportujemy słód do 27 krajów.

NOWE POKŁADY NAFTY W LIBII

W Libii odkryte zostały nowe pokłady nafty, które firma amerykańska „Occidentale Petroleum Corporation" ocenia, jako być może najbogatsze w świecie. W ciągu jednego dnia wiercenia próbnego, nowy szyb dostarczył 74.867 baryłek ropy naftowej.

EKSPORT SAMOCHODÓW RUMUŃSKICH

Od początku roku bieżącego Rumunia wyeksportowała ponad 4.700 ciężarówek różnych typów oraz 2.000 samochodów terenowych. Odbiorcami byli: Albania, Bułgaria, IRW, Jemen, Irak, Kuwejt, Polska, Jugosławia i inne kraje.

REKLAMA WĘGLA W W. BRYTANII

W Wielkiej Brytanii przeznaczono 500 tys. funtów szterlingów na kampanię reklamową na rzecz wzrostu użycia węgla. Jest to pierwsza tego rodzaju akcja, jaka kiedykolwiek została zrealizowana. Ma ona na celu spopularyzowanie użycia węgla w W. Brytanii i za granicą. Kampania objęła najważniejsze środki reklamy, jak dzienniki, telewizję, radio, kino, plakaty i inne.

JEDNA LOKOMOTYWA NA DOBĘ

Dzięki różnego rodzaju usprawnieniom technologicznym i organizacyjnym, w zakładach Hennigsdorf w NRD budowana jest co dalej jedna lokomotywa. Roczny plan produkcji zostanie w sumie przekroczony o wartość produkcji w wysokości 3 mln marek, a tysiąc 1 milion. (r)

Książki godne polecenia

Widziane na własne oczy przez autora, z właściwą mu interpretacją i oceną. (...) Książkę Brychta czyta się szybko i z zainteresowaniem. Polecam ją innym na jeden z długich zimowych wieczorów".

Nowy list, nowy tytuł i nowe wrażenia czytelnika. **EUGENIUSZ SELEWONIUK** proponuje nam ciekawą pozycję — **„Jaśniej niż tysiąc słońc"** — Roberta Jungka.

„W książce tej przedstawione są losy badaczy atomu. Autor sam jest naukowcem i znanym prognostykiem, gdy chodzi o przyszłościowe problemy świata. Problemy te nurtują i narastają coraz szybciej. Cennym jest to, że autor książki zbierał materiały u żyjących badaczy atomowych wszystkich kontynentów. Przedstawiona przez autora historia odkrycia i budowy bomby atomowej i jej modernizacji dostarcza czytelnikowi wielu szczegółów i faktów. Mogą one zachęcić do szukania na własną rękę odpowiedzi na wiele pytań, których przysparza lektura książki Junga. Warto dodać, że poza walorami poznawczymi, wymaga ona od czytelnika „mocnych nerwów", gdyż niektóre informacje są aż nazbyt fascynujące"...

JAN GAWRYLUK z Supraśla przeczytał książkę **„Zbrodnie wojenne w Wietnamie"** — Bertranda Russella i w swym konkursowym liście pisze m. in.:

„Z wojną z Wietnamie stykamy się codziennie. Czytamy o niej, oglądamy zdjęcia i filmy. Znamy fakty, ale nie każdy wie, jakie są prawdziwe przyczyny agresji i cele polityki amerykańskiej w tym kraju. Wyjaśnia nam to B. Russel. Tej książki nie czyta się spokojnie i nie zapomina się łatwo. Jest okrutna i wstrząsająca. Przez surowe liczby i fakty przemawia tragedia narodu, który walczy o niepodległość już wiele lat. Autor odsłania kulisy i obnaża ohydę i perfidię polityki amerykańskiej. Ale siła oddziaływania i wymowa międzyludzka książki zasługuje na wstrząsające

Nowy autobus „Sanos" wyprodukowany przez Sanocką Fabrykę Autobusów w oparciu o dokumentację zakupioną w Jugosławii. Jest to autobus o światowym standardzie użytkowym. W przyszłym roku fabryka wyprodu 100 „Sanosów". CAF — Kwiatkowski

Społeczny Komitet Budowy Domu Inwalidy

powołano w Białymstoku

W Białymstoku powołano do życia Społeczny Komitet Budowy Domu Inwalidy. Honorowym przewodniczącym został sekretarz KW PZPR — **Sergiusz Rubczewski.** Komitet liczy 32 osoby — wybrano spośród nich prezydium, komisję organizacyjną, finansową, propagandową, a także rewizyjną.

Z inicjatywą budowy Domu Inwalidy wystąpiły związki inwalidzkie Białostoczczyzny, głównie Polski Związek Niewidomych. W naszym województwie żyje duża grupa inwalidów. Wielu z nich nie ma odpowiedniego przeszkolenia zawodowego, przygotowania do samodzielnego życia. Trzeba ich uczyć, leczyć. Ale w województwie nie ma ku temu odpowiednich warunków. Stąd inicjatywa budowy odpowiedniego obiektu, w którym znalazłaby pomieszczenie poradnia rehabilitacji leczniczej, Wojewódzka Poradnia Zaopatrzenia Ortopedycznego, część socjalna ze stołówką, świetlicą, a także pomieszczenia biurowe związków inwalidzkich.

Dom Inwalidy budowany będzie ze środków społecznych, przy poparciu finansowym rad narodowych. Rozpowadzane będą tzw. cegiełki, urządzane zbiórki pieniężne itp. Z pewnością wiele zakładów pracy i instytucji przekaże fundusze na ten piękny cel. Także każdy mieszkaniec Białostoczczyzny, w miarę swych możliwości, złoży datek na budowę Domu Inwalidy. (a)

Wierny przyjaciel

O jeszcze jednym z niezliczonych dowodów psiej wierności donosi „France — Soir" ze stycznia w Coulommiers (dep. Seine—et—Marne). Pewnego ranka personel szpitalny spostrzegł przed wejściem pięknego czarnego psa, który miał sierść pokrytą błotem i był bardzo zmęczony. Pies wyraźnie na coś czekał. Po południu znajdował się wciąż jeszcze na tym samym miejscu. Okazało się, że właścicielem psa, który wabi się „Kim", jest chory rolnik z miejscowości odległej o trzydzieści kilometrów. Pies przewodował całe te długie podczas fatalnej pogody i wreszcie dotarł tego: pozwolono mu na czułe powitanie z panem w sali szpitalnej, a potem dano posłuchać koło szpitala, by mógł się z nim często widywać przez czas choroby. (PAP)

Telefoniczne skrzynki pożarowe

Z uwagi na niski jeszcze stopień telefonizowania wsi białostockiej, na słupach linii telefonicznych biegnących nie opodal wsi instaluje się tzw. telefoniczne skrzynki p.pożarowe, które używać można tylko na hasło „ratunek" tj. w razie potrzeby wezwania karetki pogotowia lub wezwania straży pożarnej.

W telefonicznej skrzynce istnieje gniazdko wtyczkowe, podobne do elektrycznego, a aparat telefoniczny znajduje się zazwyczaj u sołtysa. On też jest upoważniony do każdorazowego podłączenia aparatu i wezwania pomocy. Takich telefonicznych skrzynek na terenie Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Białymstoku jest około 150. Są one zainstalowane także na terenie całego województwa. (jp)

SZTANDARY

bez... przodowników

Ciąg dalszy ze str. 3

Socjalistycznej. Nie ma ich w zakładach przemysłu włókienniczego i metalowego, chociaż te dwie branże wypracowują dość dobre rezultaty.

W ostatnich latach nastąpił też spadek, i to o kilkanaście tysięcy osób, uczestniczących we współzawodnictwie indywidualnym. Okazuje się, że w ponad 100 zakładach zaniechano po prostu tej formy.

Jest kilka podstawowych przyczyn tych mankamentów. Wskazały na nie raz jeszcze związkowe badania przeprowadzone w ponad dwudziestu zakładach pracy.

Oto do podstawowych uchybień trzeba zaliczyć brak **przejrzystych i aktualnych wykazów, zestawień itp. z zakresu współzawodnictwa pracy.** Akta te nie tylko nie są uporządkowane ale w wielu zakładach nie ma tych zasadniczych dokumentów. Nic więc dziwnego, że często administracje i rady zakładowe **nie orientują się w przepisach, zarządzeniach i wytycznych związanych ze współzawodnictwem.**

Istotnym niedociągnięciem jest również pobieżne, od czasu do czasu, informowanie załóg o przebiegu realizacji zobowiązań, wynikach współzawodnictwa w poszczególnych oddziałach, efektach ślad uzyskiwanych i ich wpływie na wielkość funduszu zakładowego. Ze sprawą tą wiąże się zaniedbanie różnych form propagandy ruchu i popularyzacji przodujących ludzi. Propaganda ta jest wyjątkowo skromna, niecieka wa i dlatego mało zauważalna. Nie stosuje się także takich form uznania, jak dyplomy czy upominki. poprzestając tylko na okresowym wręczeniu nagród pieniężnych.

Nasuwa się pytanie: co więc w tej dziedzinie robią samorządy robotnicze i rady zakładowe? Okazuje się, że i owszem 2—3 razy do roku ocenia się ruch współzawodnictwa, ale nie jako czynnik aktywizacji i rozwoju. Po prostu mówi się w skrócie o jego przebiegu i znaczeniu na marginesie innych problemów. Pozostają zatem zakładowe komisje współzawodnictwa. Ale i one nie wszędzie dobrze działają, a w wielu przedsiębiorstwach nie istnieją.

Akcentując pozytywne zjawiska i osiągnięcia stwierdzamy więc w naszym ruchu współzawodnictwa pracy dość duże zaniedbania, które niejednokrotnie ograniczają inicjatywy i możliwości w zakresie powiększenia i udoskonalenia produkcji. A przecież jednym z głównych zadań związków zawodowych i samorządu robotniczego — głosi Uchwała VI Kongresu — **„jest działanie na rzecz pełnego wykonania założonego w planie wzrostu produkcji, usług i dochodu narodowego"**, w związku z czym **„należy podjąć szeroką społeczną działalność na rzecz poprawy jakości i wzrostu nowoczesności wyrobów, rozwijać wspólnie z NOT i ZMS ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy".**

Te obowiązujące zalecenia są szczególnie aktualne dziś, gdy zapadają decyzje o przyszłorocznych zadaniach. Wnioski zostały sprecyzowane, należy je tylko wykorzystać w codziennej praktyce.

R. KLIMASZEWSKI

Studenci proszą o pomoc

WYSTAWA

poświęcona organizacjom młodzieżowym

Z okazji zbliżającej się 25-rocznicy powstania Związku Walki Młodych i 20 rocznicy zjednoczenia ruchu młodzieżowego w Polsce, Rada Uczelniana ZSP przy Akademii Medycznej zamierza przygotować wystawę obrazującą działalność organizacji młodzieżowych na Białostoczczyźnie w czasie II wojny światowej w okresie Polski Ludowej. W związku z tym studenci proszą byłych działaczy i członków OMTUR, ZMW RP „Wici", ZMD, ZHP, ZMP, organizacji studenckich, ZMS i ZMW o pomoc w zbieraniu materiałów.

Osoby posiadające autentyczne pamiątki, plakaty, prasę, wydawnictwa, utwory literackie, pieśni, proporce, sztandary, odezwy, znaczki, fotografie proszone są o porozumienie się telefoniczne, ilistowne lub osobiste z Komisją Propagandy i Informacji Rady Uczelnianej ZSP Akademii Medycznej, Białystok, ul. Kilińskiego 1, tel. 203-80.

Wszystkie pamiątki po ich wykorzystaniu zostaną zwrócone właścicielom w stanie nieuszkodzonym. (ib)

SPORT

Konkurs — plebiscyt

Pierwsi kandydaci na 10 najlepszych sportowców Białostoczczyzny

W ub. poniedziałek ogłosiliśmy konkurs — plebiscyt „Gazety Białostockiej" i WKKFiT na dziesięciu najlepszych sportowców Białostoczczyzny w roku 1967. Prosiliśmy Czytelników, by w pierwszej fazie plebiscytu (od 18 do końca bm.) podawali listownie kandydatury do najlepszej dziesiątki, z krótkim uzasadnieniem każdej.

Wczorajsza poczta przyniosła nam pierwsze listy. Z przyjemnością komunikujemy, że ich autorzy wysunęli kandydatury rzeczywiście czołowych sportowców Białostoczczyzny. Argumentacja jest rzeczowa.

Kazimierz Jabłoński z Białegostoku wysuwa następujące kandydatury i uzasadnia je:

Teresa Jedrak (Jagiellonia) — reprezentantka Polski w biegu na 800 m. Aktualnie jest drugą zawodniczką w Polsce na tym dystansie po Danucie Sobieskiej. Mistrzyni Polski CRZZ.

Krystyna Hryniewicka (Jagiellonia) — reprezentantka Polski w biegu na 400 m. Należy do czołowych biegaczek kraju na 400 m. Podczas meczu ZSRR — Polska zajęła III miejsce.

Nikodem Piecko (Jagiellonia) — nowo kreowany rekordzista okręgu białostockiego w skoku w dal. Jego wynik — 7,23 — Aktualny wicemistrz Polski CRZZ. Zawodnik, który potrafi walczyć do końca. Jest też dobrym sprinterem.

Tadeusz Lenkiewicz z Sokółki pisze:

„Mijający rok był pomyślny dla białostockiego sportu. Zanotowaliśmy pewien postęp. Dowodem tego były centralna spartakiada. W klasyfikacji ogólnej zajmowaliśmy na 17 pozycję z 20 w roku 1964".

T. Lenkiewicz wysuwa następujące kandydatury:

Józef Kuderski (Mazur Ełk, od niedawna Legia W-wa) — sięgnął po tytuł wicemistrza Polski wagi koguciej w boksie. Pokonał Andruszkiewicza, Grajewskiego i Radzikowskiego. Najlepszy, bardzo utalentowany pięściarz Białostoczczyzny.

Antoni Zajkowski (Jagiellonia) — mistrz Polski juniorów w dziale. Reprezentował barwy kraju na mistrzostwach Europy młodzieży w Lizbonie (zajął 7 miejsce) oraz w meczu z NRD, wygrywając z Hendlem. Bronił barwy Polski (młodzieżowej reprezentacji) w meczu z Austrią, wygrywając obie walki. Zajął I miejsce w turnieju nadziei olimpijskich. Najlepszy dżudowiec kraju w wadze lekkiej.

Paweł Świderski (LKS Starosielce) — zwycięzca wyścigu kolarskiego dookoła woj. białostockiego, III miejsce w wyścigu szlakiem Gór Piastowskich, II miejsce w wyścigu o memoriał Skopenki, II miejsce w ogólnopolskim wyścigu w Mońkach. Reprezentował barwy kraju w wyścigu dookoła Serbii. Najlepszy kolarz Białostoczczyzny.

Zbigniew Pregowski (Jagiellonia) — mistrz Polski młodzików w szabli.

Prosimy o kolejne listy. Należy je nadsyłać pod adresem: „Gazeta Białostocka", ul. Wasilowskiego 1 z dopiskiem na kopercie — Konkurs — plebiscyt sportowy". (ko)

Boks

Jak już informowaliśmy, bokserzy Mazura Ełk przegrali w Olsztynie z Budowlanymi 7:13. Był to ostatni mecz o wejście do II ligi. Jak nas poinformował mjr Henryk Sliwa (z oparciu o opinię delegata ob. Gołańskiego z Warszawy) sędzia ringowy ob. Kosiński z Bydgoszczy laworyzował gospodarzy. Po 5 walkach Mazur prowadził już 7:3 i od tej chwili zaczęło się naciąganie wyniku na korzyść gospodarzy, co znalazło wyraz w zdyskwalifikowaniu Nowaka i Bubienki. Oto wyniki spotkania od wagi muszej do ciężkiej (na I miejscu olczanie): Błażyński został uznany za pokonanego w I rundzie walki z Jakubowskim, Woronko wygrał w II rundzie z Kisielowem, Dargiewicz wygrał w II starciu ze Stylą, przeciw Żylińskiemu nie wystąpił Martyniuk, Zamajtis zremisował z Adamkowskim, Maklim przegrał w I starciu z Mackiewiczem, Nowaka zdyskwalifikował sędzia w walce z Gelbiskim, Karlinowski przegrał w II starciu z Wółkiewiczem, Bubienkę zdyskwalifikował sędzia w walce z Sajnym, Tekielski przegrał z Bartoszewiczem. (ko)

Strzelnica woła SOS!

Wybudowaną dużym nakładem finansowym kryta strzelnica przy ul. Warszawskiej w Białymstoku woła SOS! Dach przecieka, mury pękają. Sygnalizujemy ten fakt już po raz drugi wykonawcy robót (BPBO), by w ramach roku gwarancyjnego naprawił usterki. (ko)

Ciąg dalszy ze str. 3

organizacje partyjne będą mogły określić podstawowe problemy, konkretne zadania produkcyjno-społeczne dla wsi i poszczególnych towarzyszy.

Może ktoś zapyta, a jak wyobrażamy sobie konkretyzację działania organizacji partyjnych? Niewątpliwie pomogą nam w tym indywidualne kontakty z ludźmi. Będziemy mogli ustalić rzeczywiste przyczyny i źródła słabości gospodarstw członków partii, poznać prawdę o ich życiu i pracy. W trakcie rozmów będzie można wyjaśnić wiele spraw i problemów nurtujących towarzyszy.

Równolegle z rozwijaniem indywidualnych rozmów będziemy doskonalić tradycyjne formy naszych kontaktów — zebrań i zajęć szkolenia partyjnego. Rzecz w tym, aby stawiany temat był dokładnie sprecyzowany, przemyślany i możliwie wszechstronnie przygotowany. Jeśli omawia się na zebraniu pracę kółka rolniczego, to nie sposób przemilczeć faktu jak członkowie partii w nim pracują. Podobnie też kiedy zastanawiamy się nad rozwojem hodowli lub stosowania zabiegów agrotechnicznych, to nie można pominąć pracy w tej dziedzinie naszych towarzyszy. Rozważania ogólne o sprawach rolnych muszą być eliminowane z naszej praktyki i ustępować miejsca rzeczowej dyskusji nad poszczególnymi, konkretnymi zagadnieniami wsi i rolników, ze szczególnym uwzględnieniem członków partii.

W tych warunkach częściej niż dotychczas powinni uczestniczyć w zebraniach agronomowie, pracownicy rad narodowych i organizacji społeczno-gospodarczych.

Uważamy, że rozmowy — to najskuteczniejsza droga konkretyzacji i rozszerzania zadań partyjnych, wzbogacania i różnicowania ich treści. Spotkania wiejskich organizacji partyjnych nie przydziela swoim członkom zadań partyjnych. Kiedy pytamy, dlaczego tego nie czynią, słyszymy najczęściej westchnienia i bezradne wzruszanie ramionami.

A przecież każdy członek partii może i powinien mieć sprecyzowane obowiązki w rozwoju produkcji rolnej we swoim gospodarstwie. Podzielenie zadań w zakresie wapnowania gleby, zaprawy ziarna, siewu rzędowego, nawożenia, rozwoju hodowli nie będzie ili tylko zadaniem formalnym, organizacyjnym, ale spełniać będzie przede wszystkim doniosłą rolę wychowawczą.

Zdajemy sobie sprawę, że nie są to rzeczy łatwe i proste. Ale przecież nasze organizacje zawsze podejmowały i podejmują sprawy skomplikowane. Wiele z nich udało się nam rozwiązać. Z doświadczenia i w tym wypadku zdolamy przezwyciężyć piętrzące się trudności. Ustalone, przekonsultowane zadania dla członków partii, będziemy konsekwentnie egzekwować.

Więcej czasu na omówienie ich realizacji poświęcimy przy okazji dorocznych zebrań sprawozdawczych POP.

Ważną rolę w pracy partyjnej odgrywa planowanie. Tymczasem w tym zakresie nie jesteśmy wolni od słabości. Sporo naszych organizacji nie przywiązuje dość większego znaczenia. Niektóre z nich plan pracy traktują jako zwykłą formalność. Nic więc dziwnego, że planowa tematyka nie pokrywa się z omawianą na zebraniach. Dlatego pełniejsza znajomość sytuacji we wsi i w poszczególnych gospodarstwach członków partii pomoże organizacji w lepszym i trafniejszym ustalaniu planów i programów działania. Sądzimy, iż konkretyzacja pracy wiejskich POP będzie najlepszą szkołą kształtowania wśród członków partii właściwego stosunku do pracy w rolnictwie, dyscypliny partyjnej, zaangażowania i aktywności.

Towarzysze muszą się bardziej zastanawiać nad tym, co oni jako członkowie partii zrobili, aby podnieść gospodarkę rolną, aby własnym przykładem skutecznej mobilizować bezpartyjnych do wcielania w życie wskazań partii.

Rozmowę zanotował

B. NIKITIUK

STAWKA na konkretność działania

„Bezdomni" koszykarze AZS

Losy spotkania w koszykówce mężczyzn pomiędzy reprezentacjami Białegostoku i Grodna przesądzone właściwie zostały w pierwszym kwadransie gry. Hurażanowe ataki koszykarzy Białegostoku wytrzyły z koncepcji gości, którzy byli bezradni wobec błyskotliwych i skutecznych akcji zawodników Białegostoku. W 27 minucie białostoczanie prowadzili 28:22. Ostatecznie, jak już informowaliśmy wygrali Białystok 41:37 (22:12). Na najwyższe noty w naszym zespole zasłużyli: Gebauer, Lewsiuk i Zawistowski.

Tabela I rundy

ligi międzywojewódzkiej siatkówki mężczyzn

Siatkarze ligi międzywojewódzkiej zakończyli I rundę spotkań. Kończowa tabela:

1. Huragan Wołomin	10: 1	31: 7
2. AZS II Olsztyn	10: 1	31: 7
3. AZS Szczytno	10: 1	30:11
4. Zyrardowianka	7: 4	23:18
5. Włókniarz B-stok	7: 4	23:18
6. Gwardia B-stok	5: 6	21:23
7. Ursus W-wa	4: 6	17:23
8. AZS B-stok	4: 7	17:26
9. Pogoń Siedlce	3: 8	19:25
10. Społem Bielsk Podl.	3: 8	14:28
11. Gwardia Szczytno	2: 9	8:29
12. Wisła Jabłonna	0:11	8:33

Uwaga! LKS Szczytno nie przegrał 2:0, a wygrał 3:2 z Wisłą Jabłonna. (ko)

Wielu kibiców zastanawiało się po meczu dlaczego w końcowej fazie gry akademicy, bowiem AZS bronił barw Białegostoku, spadli wreszcie z sił. Jak się okazuje sytuacja w drużynie nie jest wesoła. Obecnie AZS skompletował wiele wartościowych zawodników ale kto wie, czy zdoła wywalczyć awans do II ligi. Szk w tym, że koszykarze nie mają gdzie trenować. Korzystają tylko w poniedziałki i środy z hali WOSTiW. W poniedziałek praktycznie trening się nie liczy, ponieważ zazwyczaj grają w sobotę i niedzielę. Pozostaje więc tylko środa. A to stanowczo za mało. Tymczasem do rozpoczęcia rozgrywek o wejście do II ligi jest niewiele czasu. Zaczynają się już w marcu. Akademicy powinni trenować cztery razy w tygodniu i o nieco wcześniej godzinie. Obecnie w poniedziałki i środy treningi rozpoczynają o 21. Tymczasem jeden z wartościowych zawodników Wolski mieszka w Bielsku Podlaskim i na klapety z dojazdem.

Ambicja AZS i to zrozumiała jest wywalczenie awansu do II ligi. Przy takim treningu jak obecnie będzie to niemożliwe.

Apelujemy do MKKFiT oraz WOSTiW o przeanalizowanie sygnalizowanego przez nas problemu i o jak najszybsze przyjście AZS z pomocą.

Dziś 20 bm. o godz. 21 w hali WOSTiW rozegrane zostanie kolejne spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej pomiędzy AZS I Jagiellonią. (ko)

PKS nadal bimba

Na temat miejskiej i poza miejskiej komunikacji samochodowej wypisano już tomy wyrzynczych słów, które podsumowały przysłowiowy kaszel. Okazuje się jednak, że pracownicy PKS są twardsi od granitu. Dzięki ich niezłomnej postawie, samochody wyjeżdżające z Białegostoku nie są sprawne do przewozu ludzi. Tego rodzaju wypadki miały miejsce m. in. w dniu 7 bm. Samochód wyjeżdżający do Goldapi o godz. 6.35 dojechał tylko do Moniek, w dniu 7 bm. samochód wyjeżdżający o godz. 8.15 do Bielska Podlaskiego dojechał do miejsca przeznaczenia, ale przez całą drogę był nie ogrzewany. Kierowca i konduktorka ubrani w służbowe kożuchy ze zdziwieniem i obrzydzeniem patrzyli na zsiniałych z zimna ludzi bezskutecznie żebrzących o odrobinę ciepła.

Kiedy nareszcie skończy się bimbanie na obywateli?

tm.

Zaoszczędzisz około 50 proc. budżetu przy zakupie niezbędnych artykułów odzieżowych!

Przecenioną odzież sprzedają

sklepy Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Białymstoku
Oddział w:

Zambrowie — Spółdzielczy Dom Handlowy
Grajewie — Spółdzielczy Dom Handlowy
Wysokiem Mazowieckiem — „Moda Damska i Męska"
Suwałkach — sklep nr 1 przy ul. 22 Lipca 2
Hajnówce — sklep nr 26 przy ul. M. Buczka 2.

OFERUJE

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Białymstoku. k 2942-1

SOP „Witamina" w Białymstoku

przypomina producentom

o konieczności zakupu nasion na produkcję nowalii zgodnie z zawartymi umowami kontraktacyjnymi. Nasiona na kontraktacje nowalii rozprowadza sklep nasienny nr 1 w Białymstoku, ul. Piękna 1.

Jednocześnie powiadamiamy wszystkich producentów warzyw gruntowych, że termin zawierania umów kontraktacyjnych na uprawę i dostawę warzyw w roku 1968 upływa z dniem 31 grudnia 1967 r. k 2912-1

Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki" w Białymstoku

informuje, że przyjmuje zamówienia na:

artykuły produkcji Spółdzielni „Skala"

DOM KSIĄŻKI DOM

- Wyświetlarka zaopatrzona w 7 lamp rtęciowych 400 W. NER/3, cena 36.400 zł.
- Wywoływaczka rotacyjna amoniakalna WSR/2, cena 11.670 zł.
- Zestaw kreślarski „Skala - Combi C.1", składający się ze stołu żeliwnego SZ, prostowodu PRX/A, rysownicy płytowej 1000×1500 mm i lampy LU/S z uchwytem IL - 2, cena 5.003 zł.

Zamówienia na wymienione i inne artykuły produkcji Spółdzielni Pracy „SKALA" w Warszawie, do realizacji w 1968 roku, należy kierować pod adresem: Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki" w Białymstoku, Księgarnia nr 5, ul. Sienkiewicza 22, tel. 32-50. 2920-1

Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych w Białymstoku podaje do wiadomości, że przy ul. Knyszyńskiej 17

został uruchomiony

zakład napełniania syfonów wodą sodową

Zakład będzie czynny codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 10 do 18. k 2915-0

Ogłoszenia drobne

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, ul. Wesoła 11 m. 27. Zgłaszać się po godzinie 16. g 3375-1

Sprzedam „Syrenę", Białystok, Al. 1 Maja 28/4. g 3379-1

Sprzedam gospodarstwo rolne 9 lub 13 ha z zabudowaniami, Zlarko Michał, wieś Brzozówka, pow. Augustów. p 695-0

Zakład wykonuje na zamówienia listwy, karnisze, oprawy obrazów oraz odnowienie ram. Karnisze wykonuje w ciągu jednego dnia, Białystok, ul. Krakowska 11/a (w podwórzu). g 3377-1

Sprzedam pilnie samochód „Warszawa" M-20, Białystok, Sandomierska 7. g 3374-1

Pomoc potrzebna do rocznego dziecka na stałe. Warszawa 34, Sadyba, Goraszewska 14 c, Litwiński. g 3371-1

Sprzedam tanio lodówkę „Igloo" z gwarancją. Władomości Biuro Ogłoszeń. g 3380-1

Sadzonki godzików „amerykanów", ukorzenione, dostarczamy pocztą za pobraniem. Gospodarstwo ogrodnicze — Wilkowscy, Kraków 23, ul. Smetana 616, tel. 315-08. k 2980-0

W dniu 12. XII. br. znaleziono zegarek damski. Odbiór: Białystok, ul. Mazowiecka 39 m. 36, po godz. 16. g 3373-1

Zginął pies wilk czarny podpalany. Odprowadzić za nagrodą, Białystok, Mieroslawskiego 4 tel. 239-08. g 3387-1

Z powodu likwidacji zakładu zegarmistrzowskiego upraszą się klientów o odebranie zleconych prac do dnia 1. 1. 1968 r. Łozicki Tadeusz, Grajewo, ul. Wojska Polskiego 18. p 604-0

KOMUNIKATY

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku Ośrodek Szkolenia Kursowego w Czeremsze, pow. hajnowski ogłasza zapisy na niżej wymienione kursy:

— samochodowo-motocyklowy i czeladniczy w zawodach różnych w Czeremsze,
— czeladniczy w zawodach budowlanych w Nurcu, pow siemiatycki.

Zapisy przyjmuje i informacji dotyczących kursu w zawodach budowlanych udziela kierownictwo Szkoły Podstawowej w Nurcu. k 2931-00

Spółdzielnia Inwalidów „Razem" w Łomży zatrudni od zaraz 10 SPRZEDAWCÓW do sklepów spożywczych i przemysłowych oraz PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH ze średnim wykształceniem i znajomością zagadnień:

zaopatrzenia, handlu, inwestycji, transportu.

Od wszystkich zgłaszających się wymagane jest orzeczenie KIZ, stwierdzające inwalidztwo. Warunki płacy do omówienia w biurze Spółdzielni w Łomży, ul, Senatorska 4. k 2919-0

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Wysokiem Mazowieckiem poszukuje STARSZEGO MECHANIKA ze średnim wykształceniem technicznym i kilkuletnią praktyką zawodową. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia z zarządem Spółdzielni. k 2913-00

Bielsko-Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Bielsku Podlaskim zatrudni INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budownictwa ogólnego z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska KIEROWNIKÓW grup robót i kierowników budów oraz do pracy w zarządzie przedsiębiorstwa na stanowiska kierowników działów wykonawstwa i przygotowania produkcji, TECHNIKA ENERGETYKA oraz SPAWACZY z uprawnieniami do spawania elektrycznego. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Pracy w Budownictwie, dla wysoko kwalifikowanych możliwe wynagrodzenia specjalne.

W celu omówienia warunków zatrudnienia należy zgłaszać się do Zarządu BPPB w Bielsku Podlaskim, ulica Rejonowa nr 5. k 2945-0

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Monsieur", prod. franc. (od lat 14), dod. — „W 100-lecie wielkiej uczonej", godz. 15.30, 17.45 i 20.00.

„Ton" — „Nie jedzcie stokrotek", prod. USA, panor., kol. (od lat 14), dod. — „Pojedynek", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Tygrys lubi świeże mięso", prod. franc. (od lat 16), dod. — „Starszy sierżant z Kazdiflat", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr im. Zaw. Zaw. — Koncert Estrady Bydgoskiej, godz. 17 i 20, „TPP-R" — „Juana Gallo", prod. meks. (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino MO — „Gangster i urzędnik", prod. USA (od lat 16), godz. 17 i 19.

„Roma" — „Z piekła do Teksasu", prod. USA, panor. (od lat 14), godz. 18.

„Spotkanie" — „Pietno Hiroszimy", prod. jap. (od lat 16), dod. — „Jeleniopiaskie", godz. 18.

„Kolejarz" Starosielce — „Krukt", prod. USA, panor., kol. (od lat 14), godz. 17.

MUZEUM

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: Wystawa twórczości ludowej Grodzieńszczyzny".

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, Dom Prasy — czynny (z wyjątkiem piątków) w godz. 10—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch", czynny w godz. 10—22.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

Ełk „Polonia" — „Grobowiec Lizet" (od lat 16)
Ełk „Orzeł" — „Trzy kroki po ziemi" (od lat 14)
Ełk „Zorza" — „Kryptonim „Nektar" (od lat 14)
Suwałki „Bałtyk" — „Działa Navarony" (od lat 14)
Suwałki „Merkury" — „Błędne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy" (od lat 18)
Łomża „Millenium" — „Życie małżeńskie" „Ona" II s. (od lat 16)
Łomża „Październik" — „Wieczny kalendarz" (od lat 16)
Ostrów Maz. „Życie małżeńskie" — „On" I s. (od lat 16)
Łapy — „Grymasy" (od lat 16)
Hajnówka — „Nienokole wychowanka Todeta" (od lat 16).
Siemiatycze — „Pluton 317" (od lat 16)
Bielsk Podlaski — „Sami swoi" (od lat 14)
Goldap — „Grek Zorba" (od lat 16)
Olecko — „Wojenka, wojenka" (od lat 16)
Augustów — „Sygnały nad miastem" (od lat 14)
Grajewo — „Grunt to zdrowie" (od lat 14)
Wasilków — „Dziewczyna o tajemniczych oczach" (od lat 16)
Mońki — „Westerplatte" (od lat 14)
Mrągowo — „Jej siedem wieczorów" (od lat 14)
Wysokie Mazowieckie — „Noc" (od lat 18)
Sokółka — „Drwony dla bosych" (od lat 18)
Czarna Białostocka — „Dzwonnik z Notre Dame" (od lat 16)
Supraśl — „Ludzie w hotelu" (od lat 16)
Siechanowiec — „Rancho w dolinie" (od lat 16)
Goniądz — „Pierwszy krzyk" (od lat 16)
Tykocin — „Opowieść sentymentalna" (od lat 16)
Jedwabne — „Jak być kochaną" (od lat 16)
Szczuczyn — „Krążownik szos" (od lat 16)
Rajgród — „Więźniowie z Altony" (od lat 14)
Sejny — „Rzeka Czerwona" (od lat 14)
Sidra — „Uciekinier w pościgu" (od lat 14)
Kowale — „Biała pani" (od lat 14)
Choroszcz — „Fatalny list" (od lat 11)
Czeremcha — „Uwaga! czarny kot" (od lat 11)
Różanystok — „Markiza Angelika" (od lat 16)
Knyszyn — „Pojedynek na wyspie" (od lat 16)

W razie WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie Stomatologiczne czynne w godz. 10—7.

Pogotowie MO — tel. 97.
Straż Pożarna — tel. 98.

APTEKI

Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.
Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2 tel. 218-04.

SZPITALE

Codzienne ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, ostatnie Dojlidy ul. Żurawia tel. 77-27
Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16 centr. 2-16-21 — oddziały: dziecięcy, chirurgia — tel. 2-06-05, urologia — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.), oraz oddział dermatologiczny ul. Manifestu Lipcowego 3 tel. 25-16.
Dyżury szpitali w dniu 20. XII. 1967 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-24-21 — dyżurują oddz.: chirurgia, wewnętrzny, laryngologia, neurologia, okulistyka — tel. 62-22, położniczy.

Wojew. Szpital Zakaźny, ostatnie Dojlidy, ul. Żurawia — dyżurnie oddz. zakaźny, dziecięcy, tel. 35-83.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 55-81 — oddz. gruźlicy.

BZGrat. M-1

64

LESLIE CHARTERIS

KRÓL ŻEBRAKÓW

TŁUM. JRENA DOLEŻAL-NOWICKA

Simon pojechał taksówką do hotelu Ambasador, gdzie udało mu się oczarować i namówić do współpracy panienkę z recepcji. Na podstawie dokładnego badania przeprowadzonego w różnych działach hotelu dowiedział się wreszcie, że o dziesiątej pokojówka podała śniadanie do apartamentu Sanny Variną, której już nie było, kiedy dziewczyna zgłosiła się tam po raz drugi o jedenastej. Nie zostawiła jednak klucza w recepcji i nikt nie widział, jak wychodziła.

— Nikt nie zorientował się, że ją widzi — poprawił tę relację Święty i zadał wreszcie ostatnie pytanie portierowi.

— Stara kobieta w łachmanach, która wyglądała na żebraczkę? Tak, proszę pana, widziałem, jak wychodziła. Byłem nawet zdziwiony, jak udało się jej tu wejść. Zrobiła to na pewno wtedy, gdy sprowadzałem dla kogoś z gości taksówkę.

— Wręcz przeciwnie — powiedział Święty ze zdumiewającą łagodnością — sam pan nawet otwierał przed nią drzwi. Zostawił portiera osłupiałego ze zdumienia i wszedł z powrotem do hotelu, żeby zadzwonić do porucznika Kearneya.

XII

Kotłownia w suterenie hotelu Elliott nie była tak ponura, jak można się było spodziewać. Może dlatego, że ten opis nie mówił nic o kilku rzędach twardych drewnianych ławek, o siedzących na nich kilkudziesięciu apatycznych widzach, o nędznych papierowych dekoracjach, które tu zostały z ostatniej gwiazdki, i o podwyższeniu, na którym Stephen Elliott wygłaszał małe zaimprowizowane przemówienie, akurat w momencie, gdy Święty torował ku niemu drogę.

— I ach, ach, powiedział piec do garnka, mam nadzieję, że nie zmarznie pan. — Nikt się nie roześmiał i Elliott ciągnął dalej: — Chcielibyśmy drodzy przyjaciele, żebyście się dzisiejszego wieczoru jak najlepiej bawili i dlatego następnym punktem programu będzie pieśń w wykonaniu pani Laury Wingate.

Wyraz „dlatego" okazał się wyraźnym nieporozumieniem z chwilą, kiedy pani Wingate wszedłszy przy pomocy Elliotta na podium wybuchnęła — przy akompaniamencie pianina — fałszując rozdzierającym uszy sopranem:

„Moje serce jest jak śpiewający ptak,
Który uwił sobie gwiazdko w sitowiu,
Moje serce jest jak gałąź jabloni,
Uginającej się pod owocami..."

Stephen Elliott zajął miejsce pani Wingate przy wysokim szczupłym mężczyźnie, z którym rozmawiała, zanim została wezwana na podium. Kiedy Święty znalazł się za nimi, przekonał się, że owym szczupłym mężczyzną jest porucznik Alvin Kearney.

— Zupełnie nie rozumiem, o co chodzi — detektyw wcale nie musiał zniżać głosu, gdyż rozdzierające uszy dźwięki wydawane przez panią Wingate doskonale głuszyły jego słowa. — Z tego, co o nim słyszałem, sądzę, że może to być jeszcze jeden z jego dowcipów. Ale uważałem, że postąpiłbym bardzo nierozsądnie, gdyby się tu coś wydarzyło, a mnie przy tym zabrakło.

Elliott wyjął chusteczkę i otarł skronie, podczas gdy pani Wingate w dalszym ciągu przyrównywała swoje serce do różnych dziwnych rzeczy.

— Nic mi o tym nie wiadomo — powiedział cicho — ale jeżeli pracuje nad sprawą...

— Nad jaką sprawą? — Kearney wyrzucił z siebie te słowa z chciwością wygłodniałego rekina.

Elliott zawahał się.

— Doprawdy nie mogę powiedzieć — odparł wreszcie. — Dlaczego sam go pan o to nie spytał?

— Rzeczywiście, dlaczego? — zgodził się Święty i tamci dwaj odwrócili się jak na komendę.

65

Kiedy Kearney ujrzał uśmieszek Świętego, wargi jego zacisnęły się w wąziutką linię. Doprawdy nie było do tego najmniejszego powodu, a jednak swego czasu na widok Templara tak samo reagowały takie osobistości, jak nadinspektor Teal ze Scotland Yardu, inspektor Fernack z New Yorku, porucznik Ed Conno z Los Angeles, szeryf Newt Haskins z Miami i wielu, wielu innych, których z pewnością zapamiętają wierni czytelnicy tej sagi. Było to może coś, co wywodziło się z odwiecznego antagonizmu między prawem i bezprawiem, policjantem i przestępcą, coś, czego przyczyn początków należy szukać w zamierzchłej erze.

Porucznik Alvin Kearney z Chicago lubił i podziwiał Świętego, zazdrościł mu i jednocześnie go nienawidził. Czuło się goryczy w słowach, które z siebie wyrzucił:

— Świetnie, rzeczywiście może mi pan powie, genialny człowieku, co to był za pomysł dzwonić do mnie i umawiać się tu ze mną dzisiaj wieczorem pod pretekstem, że może tu powstać jakieś zamieszanie?

— Mam wrażenie, że przyczyną była trema — wyjaśnił Święty z taką nonszalancją, że Kearney poczuł się tak, jak gdyby miał dwudniowy zarost na twarzy i brudną szyję. — Nie jestem przyzwyczajony do publicznych występów i dlatego byłem nieco zdenerwowany. Zresztą, nigdy nie wiadomo, jak się zachowa tego typu publiczność, więc pomyślałem sobie, że przyda mi się opieka prawa.

Jakiego był zdania na ten temat porucznik, można było wywnioskować tylko z jego zaczerwienionej nagle twarzy, gdyż słowa i tak zginęły w przeraźliwym fortissimo wydawanym przez panią Wingate, w którym do przerażającej analizę swego serca z taką siłą, że farba odpadywała ze ścian.

„Moje serce jest szczęśliwsze ponad wszystko,
Gdy moja miłość przyszła do mnie!"

Kiedy wreszcie skończyła się ta tortura, zebrani wyrazili dość słaby aplauz. Miał on na celu okazanie wdzięczności za odśpiewaną pieśń, jednak bez zachęty do dalszych występów dla śpiewaczki. Ponieważ kawę i paczki miano podać dopiero na samym końcu, publiczność nie wychodziła, ale zachowywała się bardzo powściągliwie.

Ciąg dalszy nastąpi

66

Organ KW PZPR w Białymstoku. Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-10. Centrala Wydawnictwa 2-37-41. Telefony redakcji: centrala 2-32-41, redaktor naczelny 2-09-35, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18, sekretarz redakcji 2-15-05. Dział Łączności z Czytelnikami 2-23-77. Dział Reporterski 2-26-73. Dział Kultury 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 2-10-87. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty miesięczne — 13,50 zł, kwartalnie — 40,50 zł, półroczne — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 13-6-1313 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41.

KONKURS
na najlepszą wystawę sklepową
— zakończony

Konkurs na najlepszą ekspozycję towarową i dekorację okien sklepowych w Białymstoku został już zakończony. Do konkursu zgłoszono wiele sklepów, rewelacji jednak nie było. Wystawy udekorowane były wprawdzie lepiej i ładniej niż normalnie, lecz były tylko poprawne.

W branży odzieżowej I nagroda przypadła PDT za wystawę z konfekcją dziecięcą. Wyróżnienie otrzymał Spółdzielczy Dom Handlowy „Merkury".

Za najlepiej urządzoną wystawę z zabawkami uznano sklep MHD Art. Przemysłowymi „Jacek i Agatka", przy ul. Dzierżyńskiego, który otrzymał I nagrodę. W branży zabawkarskiej wyróżniono wystawę Powszechnego Domu Towarowego.

W branży sprzętu zmechanizowanego I miejsce zajęła wystawa sklepu nr 121 WSS przy Alei 1-go Maja. Wyróżnienia otrzymały sklepy „Eldomu" przy ul. Manifestu Lipcowego i MHD Art. Przem. nr 99 przy ul. Mickiewicza.

I nagrodę wśród sklepów ogólnospożywczych otrzymał sklep MHD Art. Spoż. nr 43 przy ul. Ostrowskiego, a wyróżniono wystawy sklepu MHD nr 24 przy ul. Mickiewicza i sklepu delikatesowego WSS przy ul. Dąbrowskiego.

Wśród sklepów obuwniczych I miejsce zajął sklep MHD Art. Przem. nr 105 przy ul. Lipowej. Zaś w branży owocowo-warzywnej I nagrodę otrzymał sklep WSS nr 60 przy ul. Kilińskiego.

W branży tekstylnej zdaniem komisji żadna wystawa nie zasługiwała na I nagrodę. Natomiast wyróżnienia otrzymały wystawy sklepów — MHD Art. Przem. nr 55 przy ul. Lipowej i WSS nr 120 przy ul. Nowotki.

Należałoby życzyć, aby podobne konkursy odbywały się częściej i to nie tylko w sklepach na terenie miasta, lecz całego województwa. Należałoby też powołać stałe zespoły kontrolujące wystawy sklepowe, które nie tylko z okazji konkursu muszą być ładne i estetyczne. (as)

Piosenki z „Herkulesów"

Znamy już zwycięzców ogłoszonego przez Klub Medyka „Herkulesy" konkursu piosenkarskiego pod hasłem „Z piosenką na ty". Z ośmiu piosenkarzy dopuszczonych do finału I miejsce przyznano Maji Taubert, dwa drugie — Zoji Gościk i Mikołajowi Mirunowiczowi, a trzecie — Januszowi Laskowskiemu. Maja Taubert i jedyna studentka występująca w konkursie, — słuchaczka AMB — Zoja Gościk otrzymały skierowania na dwutygodniowe wczasy zimowe w Szklarskiej Porębie. Pozostałym zwycięzcom wręczono ufundowane przez „Herkulesy" płyty długogrające. Wszyscy uczestnicy finału otrzymali dyplomy.

Eliminacje pierwszego tego rodzaju konkursu piosenkarskiego w białostockim środowisku studenckim nie napawały jeszcze zbytnim optymizmem. Przede wszystkim wśród piosenkarzy brakowało studentów. I to chyba nie dlatego, że w żadnej z białostockich uczelni nie znajdzie się ktoś, kto ty potrafił zaśpiewać, a po prostu z tego powodu, że się tym śpiewającym nie chciało startować.

W finałowym koncercie brakowało różnorodności repertuaru. Połowa startujących finalistów „męczyła" „Doliny w kwiatach" znane z wykonania Krystyny Konarskiej. Ogólne wrażenie z koncertu — to brak własnego stylu i naśladowanie polskich i obcych piosenkarzy.

Mamy nadzieję, że kolejne eliminacje przewidziane na marzec przyszłego roku wypadną lepiej. Planowane one są jako konkurs na piosenkę studencką. (a)

Świąteczna korespondencja

Wzmożony ruch przedświąteczny panuje również na poczcie. Poczta dworcowa przeżywa obecnie „szczyt paczkowy". Normalnie w ciągu doby przyjmuje i wysyła około 2 tys. paczek, podczas gdy teraz, w okresie przedświątecznym — ponad 10 tys. paczek. W nocy z poniedziałku na wtorek było aż 8 tys. paczek, tzn. czterokrotnie więcej niż zwykle. Kursują także dodatkowo dwa ambulanse pocztowe.

W wzroście również doręczanie przesyłek listowych i kartek świątecznych. Szczyt korespondencyjny przypadnie na trzy, dwa dni przed świętami. Mimo to, już teraz na poczcie znajduje się codziennie ok. 150 proc. więcej przesyłek listowych niż normalnie.

Pracownicy Poczty Dworcowej starają się jak mogą. Wielu z nich rezygnuje z wolnych dni, by w czynie społecznym pomóc kolegom w wykonaniu nadmiernych zadań. (CH)

Na świąteczny stół

Zwiększone dostawy chleba

Z myślą o świętach Białostockie Zakłady Przemysłu Piekarniczego przygotowują większe ilości pieczywa. Z uwagi na to, że w tygodniu przedświątecznym zwiększy się zapotrzebowanie na pieczywo, RZPP od niedzieli wprowadza sukcesywnie wypiek chleba. W sobotę, 23 grudnie br., w sklepach spożywczych znajdzie się ok. 130 ton chleba.

Aby sprawnej i szybciej dowozić pieczywo do wszystkich punktów sprzedaży, zostanie utworzonych 12 dodatkowych tras dostaw. Wyroby ciastkarskie rozwożone będą przez cztery samochody, a ponadto specjalny samochód dowozić będzie towar do „Delikatesów". (CH)

Zabawki dla dzieci

Dziewczęta klas VI „a" i „b" **Szkoły Podstawowej nr 11** przy ul. Mazowieckiej odwiedzili niedawno Dom Małych Dzieci, przekazując jego wychowankom zabawki własnoręcznie wykonane na zajęciach praktyczno-technicznych w szkole. Dzieci z poszczególnych grup otrzymały ofiarowane przez uczennice słodycze, pluszowe misie, pieski i lalki.

Młodzież ze Szkoły nr 11 pamięta o wychowankach Domu już od roku. W ub. roku przekazała im upominki z okazji Nowego Roku i Dnia Dziecka. Inicjatorką odwiedzin w Domu Małych Dzieci jest nauczycielka zajęć praktyczno-technicznych — **Czesława Jakubowska.**

(ib)

Spotkanie w Klubie MPK

Z inicjatywy klubu przy Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Białymstoku odbyło się spotkanie pracowników MPK z przewodniczącym komisji historycznej przy ZG Związków Zawodowych Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego — A. Jaroszem.

Tow. A. Jarosz w ciekawy sposób przedstawił walkę związków zawodowych o swe prawa w okresie ostatnich piędziesięciu lat. W latach 1921—1945, jako konduktor warsztawskich tramwajów, sam brał udział w tych walkach.

W dyskusji, która się następnie wywiązała, pracownicy MPK pytali o przedwojenne warunki pracy i płacy, o to jak związkowcy z kolumnicji — miejskiej wywalczyli swoje prawa i przywileje.

Spotkanie wzbudziło ogromne zainteresowanie wśród pracowników MPK. Zwrócili się oni z apelem do władz związkowych, by kontynuowano tego rodzaju spotkania. (CH)

Komunikat MO

Osoby, które w dniu 19. XII. 1967 r. w godzinach 16 — 18 były w sklepie tekstylnym nr 109 WSS przy ul. Szosa Wschodnia 58 proszone są o natychmiastowe zgłoszenie się w Komendzie Miasta MO w Białymstoku, ul. Warszawska 65 blok 12, pokój 9, Tel. 31-11 wewnętrzny 641 lub 602.

RADIO i TV

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00 12.05, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55; Program dnia: 6.30; 7.05 Muzyka i Aktualności; Od godz. 7.20 — 15.00 przerwa konserwacyjna. P. I emitowany jest na falach ultrakrótkich rozgłośni wojewódzkich; 7.30 Piosenka dnia; 7.45 „Biblijna sztafeta"; 8.15 Od melody do melodii; 9.00 Koncert muzyki popularnej; 10.00 Z melodią i piosenką przez świat; 11.40 „Antykwariat z kurantem"; 12.10 „Oj, mróz, mróz" — muzyka ludowa narodów radzieckich; 13.00 Grają zespoły rozrywkowe i estradowe; 14.00 „List z Polski" — Duszniki; 15.05 „Nasze spotkania" — Bułgaria; 16.00—19.00 Popołudnie z młodością; 16.05 Studio Rytm; 16.40 „Historyk przed mikrofonem"; 17.15 „Piórkiem łbisa", 17.35 „Przejście przez wielkie góry" — opow.; 18.00 „Jak w kinie" — koncert melodii filmowych; 18.45 Kurs j. rosyjskiego; 19.10 „Wiejskie spotkania"; 19.30 Koncert życzeń; 20.30—23.00 Wieczór literacko - muzyczny; 23.10 Wiadomości sportowe; 0.10 — 3.00 Program nocny z Wrocławia.

PROGRAM II

Wiadomości 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.06, 16.00, 19.00, 21.00, 23.50; Program dnia: 6.10, 6.20 Gimnastyka; 7.00 „Wodociąg pod strzechą" — aud. J. Utko; 7.10 Radio - reklama; 7.45 Piosenka dnia; 8.15 Kurs j. angielskiego; 8.45 Kwadrans piosenki; 9.00 „Jarmark cudów"; 10.05 Mistrzowie baroku; 10.50 „Płomień z iskry"; 11.20 Muzyka rozrywkowa; 12.25 Włoskie arie operowe; 13.00 Koncert muzyki rozrywkowej; 14.00 Czego chcemy słuchamy; 14.45 „Biegkina sztafeta"; 15.30 Dla dzieci: „Pamiętnik Pana Kleksa"; 16.00 „Węgrzyn, 17.00 Nasze pieśni ludowe 17.10 Radio - reklama; 17.15 Dziennik białostocki; 17.25 Felieton Ireny Czech; 17.35 „Heliosi" — aud. słuchowisk. J. Przyłuckiego; 19.05 Muzyka i Aktualności; 19.30 Teatr PR: „Azef" — słuch.; 21.27 Kronika sportowa; 22.10 Rozmowa literacka; 22.25 Muzyka taneczna; 22.45 MUR, GIRT; 22.55 „Horyzonty muzyki"; 23.35 Melodie na dobranoc.

PROGRAM TELEWIZYJNY

8.25 „Żołnierskie serce" — film fab. prod. radz.

9.55 Dla szkół: Fizyka kl. VII: „Odkrycie Pascala",

10.25 Przerwa.

10.55 Dla szkół: „Wychowanie obywatelskie kl. VIII: „Czy umiemy handlować?".

11.25 Przerwa.

15.40 Program dnia.

15.45 Politechnika TV: Matematyka I roku: „Pochodne wyższych rzędów" — wykład doc. dr A. Zięby.

16.25 Politechnika TV: Matematyka I roku: „Twierdzenie o przyrostach skończonych" — wykład doc dr A. Zięby.

16.55 Wiadomości Dziennika.

17.00 Dla dzieci: „W bieliźnej wytwórni przygód i fantazji" — rep. filmowy.

17.15 Dla dzieci: Film z serii: „Bolek i Lolek na wakacjach".

17.25 Telekram.

17.35 PKF.

17.45 „Opus Jazz" — film prod. polskiej.

18.00 „Ludzie na drogach" — film prod. jugosł.

18.15 „Złudzenia miłości" — I cykl: „Sezam muzyczny".

18.45 „Festiwal jednego aktora" z cyklu: „Profile kultury".

19.20 „Dobranoc".

19.30 Dziennik Telewizyjny.

20.05 „Stymulatory życia" — rep. filmowy.

20.20 „Kłopoty z samochodem" — film z serii: „Alfred Hitchcock przedstawia".

21.05 „Światowid".

21.35 Studio Współczesne: „Rocznica ślubu" — J. Krasickiego.

22.35 Dziennik Telewizyjny.

22.50 Program na jutro.

22.55 Politechnika TV: Matematyka I roku: „Pochodne wyższych rzędów".

23.30 Politechnika TV: Matematyka I roku: „Twierdzenie o przyrostach skończonych".

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

15.00 — „Szkółka sportowa".

16.10 — „Tobie, radziecki człowieku!".

16.30 — „Tarcza i miecz rewolucji".

19.00 — „Znali ich tylko z twarzy". Film fabularny.

Na poczet 1968 roku

W Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana niektóre zespoły produkcyjne pracują już na poczet 1968 roku.

Do przodujących mistrzów, których brygady wykonały już w pierwszej połowie grudnia swoje roczne zadania, należą w przędzalni Zakładu „A": **Romuaid Mucha, Bronisław Ebner i Julian Zajączkowski,** zaś w Zakładzie „B" mistrz tkacki — **Józef Łoszyn** i mistrz przędzalniczy **Genadiusz Bobko.**

W Zakładzie „E" plan roczny przed terminem zrealizowali ze swoimi zespołami mistrzowie **Władysław Korsak, Lucjan Bielawski i Henryk Gliński.** (gen)

Złote odznaki kolejarzom

W Parowozowni PKP odbyło się spotkanie z honorowymi dawcami krwi. Czerwonokrzyskie złote odznaki honorowego dawcy otrzymali: **Lech Zochowski, Józef Drobot i Janusz Piotrowski.** Srebrne odznaki wręczono **Janowi Zimerowi, Janowi Wyszyjerskiemu, Henrykowi Rozmystowskiemu i Leszkowi Dziwulskiemu.** Przyznano także wiele brązowych odznak. (a)

Za kilka dni święta. Jednym z najważniejszych zakupów z tej okazji jest choinka. Na placach, gdzie można nabyć świąteczne drzewka, panuje też ruch. Jaką wybrać? Mniejszą, większą? Potem widzimy niesione choinki ulicą, coraz też więcej drzewek czeka na balkonach nadejścia świąt. (a) Fot. Z. Zaremba

Halo, Warszawa?

Bezpośrednia łączność przez 022

Już wkrótce, za kilka miesięcy chcąc połączyć się telefonicznie z Warszawą, nie będziemy musieli korzystać z pomocy panienek z „międzymiastowej". Białostoczanie otrzymają bezpośrednią łączność telefoniczną ze stolicą za pośrednictwem trzycyfrowego numeru kierunkowego.

Chcąc otrzymać Warszawę, każdy abonent w Białymstoku powinien wykręcić numer 022, a następnie po uzyskaniu sygnału, można będzie wykręcać bezpośredni numer abonenta warszawskiego. W podobny sposób bez pośrednictwa centrali międzymiastowej, łączyć się można będzie z Białymstokiem z Warszawy. Na razie nie znamy jeszcze warszawskiego numeru kierunkowego. Podamy go w odpowiednim czasie, to jest za kilka miesięcy, gdyż bezpośrednie dwukierunkowe połączenie telefoniczne Białegostoku i Warszawy nastąpi w końcu I półrocza 1968 r. (jp)

Popularyzacja sztuki

Białostockie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych przygotowuje kolejne wystawy reprodukcji malarskich. Tym razem, z przeznaczeniem dla szkół, będzie to ekspozycja sztuki impresjonistycznej, neoimpresjonistycznej i postimpresjonistycznej. Ma ona za zadanie pomóc wykładowcom wychowania plastycznego w szkołach w zapoznaniu uczniów z zagadnieniami sztuki, a tym samym stanowi jeden z ważnych elementów realizacji nowego programu nauczania.

Na styczeń przygotowywana jest jeszcze jedna ekspozycja. Będzie to wystawa malarstwa Tadeusza Kudukа, aktora Teatru Dramatycznego im. Ali Węgierki. Wystawa będzie eksponowana w Klubie MPiK, który jest jej współorganizatorem. (dal)

KARY za nie odśnieżone chodniki

Przedwczoraj spadło sporo śniegu. Pilną sprawą stało się więc oczyszczenie ulic i chodników. Jak wyglądało odśnieżanie? Na pytanie to odpowiedzieli z miejsca dzielnicowi, którzy energicznie zabrali się do kontroli. Rano przypominali, a potem jeśli to nie pomogło przystąpili do wyciągania wniosków. W rezultacie 13 osób odpowiedzialnych za porządek na chodnikach ukaranych zostało mandatami, a jedna osoba skierowana na kolegium.

Niezależnie od MO, kontrolę przeprowadzał też Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN. (a)

Zima zawitała do nas na dobre. Śniegu napadało tyle, że użycie pługu stało się niezbędne. Fot. Z.Z.

Na ulicach naszego miasta

W listopadzie br. na ulicach Białegostoku spowodowano 22 wypadki i kolizje drogowe, w których jedna **osoba poniosła śmierć, było sześciu rannych,** a dziewiętnaście pojazdów uległo uszkodzeniu. Najczęstszymi przyczynami były: wymuszanie pierwszeństwa przejazdu i nagłe zejście przechodniów na jezdnię tuż przed nadjeżdżającym pojazdem. Niepokój musi budzić fakt, iż przemęczenie kierowcy było przyczyną dwu wypadków. Kierowcy samochodów ciężarowych spowodowali sześć wypadków, kierowcy samochodów osobowych — pięć, a motocykliści — cztery wypadki. Przechodnie byli przyczyną sześciu wypadków.

Zanotowano też wypadki potrąceń osób pracujących na jezdni. Na ul. Nowowarszawskiej samochód „Syrena" prowadzony przez JERZEGO MACULEWICZA potrącił Irenę B. Skończyło się na udzieleniu pomocy lekarskiej na miejscu. Tragicznie natomiast zakończył się wypadek, który wydarzył się **5 grudnia** br. na ul. Kawaleryjskiej. Samochód „Syrena" prowadzony przez EDWARDA RADKA najechał na Feliksa M., który zmarł na skutek odniesionych obrażeń.

Osoby pracujące na jezdni winny być zwrócone twarzą w kierunku ruchu pojazdów, natomiast kierowcy wobec występującej coraz częściej ślizgawicy muszą pamiętać o zachowaniu maksymalnej ostrożności. Fakt, iż w listopadzie br. nie było ani jednego wypadku z dziećmi, nie zwalnia rodziców z odpowiedzialności za swe pociechy, a szczególnie w okresie jazdy na łyżwach i sankach, a ulubionymi torowiskami są wówczas... jezdnie. (h)